

DZIŚ
W numerze:

- W odpowiedzi na oszczerczą kampanię syjonistów — str. 3
- Trwają przeglądy społeczne w HIL — str. 4
- Z tajników kine-matografii — str. 8

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ OZNAKĄ M. KRAKOWA

„GŁOS NOWEJ HUTY”

Nr 16 (593) Kraków, 20 IV. — 26 IV. 1968 r. Cena 50 gr



Grupa produjących koksowników, członkowie kolektywu ubiegającego się w ZK nr 2 huty o tytuł OPS.
FOTO ST. GAWLIŃSKI

DLA UCZCZENIA V ZJAZDU PARTII

Nowe zobowiązania hutników

Najlepsi wstępują w szeregi partii

Podczas gdy pomyślnie realizowane są w naszej hucie liczne i bardzo cenne zobowiązania produkcyjne (o jednym z nich — aglomerowników piszemy poniżej) w dalszym ciągu podejmowane są nowe czyny produkcyjne i społeczne. Załoga HIL wyraża w ten sposób swe poparcie dla polityki partii i rządu, swe przywiązanie do towarzysza Władysława Gomułki.

Jedno z dodatkowych zobowiązań na cześć V Zjazdu PZPR podjęła ostatnio załoga ZMO. Pracownicy służby energetycznej tego zakładu skupiają swą uwagę na dalszym rozwoju postępu technicznego. Wzywają oni wszystkich pracowników inżynieryjno-technicznych huty do podejmowania podobnych zobowiązań pod hasłem „Każdy z nas czynym produkcyjnym powitą V Zjazd PZPR”.

Trzecią zobowiązania jest opracowanie i nadzorowanie wykonania systemu wyparkowego chłodzenia palników pieców szybczych w Wydziale Dolomitowo Wapiennym nr 2. Proponowany nowy sposób chłodzenia zmniejszy 10—15 krotnie zużycie wody przemysłowej oraz zlikwiduje konieczność częstej wymiany sieci rur zasilających w wodę przemysłową Wydz. Dolomitowo Wapienny nr 2. Wartość uzyskanych tą drogą oszczędności wyniesie w skali rocznej ok. 200.000 złotych.

- Pracownicy MHD Artykułami Przemysłowymi w Nowej Hucie podjęli na cześć V Zjazdu PZPR następujące postanowienia:
- przekroczyć zadania planowe w zakresie sprzedaży o 0,5 proc., co w cyfrach bezwzględnych wyniesie 1.750 tys. zł dodatkowego obrotu,
 - przekroczyć planowaną kwotę zysku o 200 tys. zł,
 - ufundować dla sieroty z Dому Dzieciła książeczkę mieszkaniową z wkładem 7.200 zł,
 - przekazać kwotę 5.000 zł na budowę pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka, uporządkować w czynie społecznym magazyn opakowań (w terminie do dnia 15 czerwca 1968 r.),
 - przepracować w czynie społecznym (zobowiązanie na rzecz środowiska) 130 roboczogodzin przy budowie Parku Kultury,
 - załogi sklepów nr 31 i 52 zobowiązują się przystąpić od dnia 1 lipca br. do współzawodnictwa 6 tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Nieustannie w naszej hucie napływają zgłoszenia nowych kandydatów do partii. Są to najlepsi pracownicy, przeważnie młodzi, robotnicy i członkowie służb inżynieryjno-technicznych, pragnący zadokumentować swoją postawę polityczną w odpowiedzi na próby wicherzenia w naszym kraju przez elementy wsteczne, syjonistów i zbankrutowanych polityków — oraz swoją solidarność z polityką partii, jej Komitetu Centralnego z I sekretarzem, tow. Władysławem Gomułką na czele. W czasie rozmów w organizacjach partyjnych nowo wstępujący do partii hutnicy wyrażają swoje oburzenie na sprawców wydarzeń na wyższych uczelniach, spowodowanych obalaniem części młodzieży.

I tak w Stalowni Martenowskiej w środę na połączonym zebraniu ZMS-owców z brygady trzeciej oraz ze zmiany dziennej zgłosiło swoją wolę wstąpienia do partii czterech ZMS-owców. Jak się dowiadujemy, również inni członkowie ZMS zamierzają wstąpić do partii w najbliższym czasie. Łącznie w tym wydziale od poprzedniej soboty swój akces do partii zgłosiło dziewięciu młodych stalowników.

W Zakładzie Koksochemicznym w ostatnich dniach wpłynęły trzy nowe zgłoszenia robotników do partii, a jak się (Dokończenie na str. 2)

Cztery brygady pracujące na ciągu technologicznym oczyszczania gazu z węglowodorków w Koksowni nr 2 HIL, tworzące jeden zgrany zespół, mają już tytuł BPS. Są to brygady: Stanisława Mazura (zmiana

Ubiegają się o tytuł OPS

A), Stanisława Howieckiego (zmiana B), Władysława Zaczka (zmiana C) i Jana Heimeckiego (zmiana D). Obecnie sięgnęły one po jeszcze wyższe trofeum w socjalistycznym współzawodnictwie, a mianowicie po tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Brygady, o których mowa, wyróżniają się pod każdym względem. Realizują zobowiązania produkcyjne o wartości pół miliona złotych. Postanowili — dążąc do poprawy jakości swych wyrobów — obniżyć zawartość popiołu i wody w smole surowej. Zobowiązanie niesłychanie ważne: smoła używana jest do produkcji elektrod w przemyśle aluminiowym, jej jakość decyduje o zamówieniach. To samo odnosi się do siarczianu amonu. Jakość tego poszukiwanego nawozu sztucznego, produkowanego przez ZK huty, jest wyższa od polskiej normy. Dzięki wysokiej jakości siarczianu amonu można było — po raz pierwszy w kraju — przystąpić do eksportu tego nawozu sztucznego, w dodatku na bardzo korzystnych (Dalszy ciąg na str. 2)

AGLOMEROWNICY DOTRZYMALI SŁOWA



Kto wylosował nagrody w naszym konkursie noworocznym

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze „Głosu”, na spotkaniu redakcji z wielkopieczownikami odbyło się losowanie nagród w naszym konkursie noworocznym p.n. „Rok 1967 w kraju i na świecie”. Spośród nadesłanych prawidłowych rozwiązań, wylosowano 10 cennych nagród.

A oto nazwiska zwycięzców konkursu:

Helena Chorkiewicz — Kraków, ul. Świerczewskiego 1/2, — I nagroda: mikser.

Stanisława Seferowicz — Kraków, al. Słowackiego 19/5 — II nagroda: zegarek turystyczny.

Piotr Oleński — Kraków, Zamojskiego 80 —

III nagroda: cianobawelna na spodnie.

Tadeusz Górski — Krzeszawice 60 — IV nagroda: dzbanek-termos.

Marian Wach — N. Huta, Centrum C 9/97 — V nagroda: teczka-aktówka.

Franciszek Przybyło — N. Huta, os. Jagiellońskie 6/52 — VI nagroda: wieczne pióro i ołówek.

Halina Samela — N. Huta, os. Kazimierzowskie 20/6 — VII nagroda: torba turystyczna.

Anna Koźlak — N. Huta, os. Spółdzielcze 12/23 — VIII nagroda: płyta długogrająca.

Tomasz Partosiak — N. Huta, os. Szklane Domy, blok szwedzki — IX nagroda: bon książkowy za 100 złotych.

Aleksander Borgosz — N. Huta, os. Kolorowe 16/52 — X nagroda: bon książkowy za 100 złotych.

Wszystkim wymienionym gratulujemy zwycięstwa w tym walecznym konkursie. Po odbiorze nagród prosimy zgłaszać się w redakcji „Głosu” — wcześniej od dnia 24 kwietnia br.

Równocześnie sygnalizujemy wszystkim amatorom łamigłówek, że w specjalnym numerze naszego pisma, który wydamy z okazji Dnia Hutnika — w dniu 11 maja, zamieścimy nowy konkurs z nagrodami. Już dzisiaj zapraszamy do udziału w nim wszystkich Czytelników „Głosu”. (dr)

Praca załogi obydwu Aglomerowni zasługuje na najwyższe uznanie. Jak wiadomo, podjęła ona na cześć zbliżającego się V Zjazdu Partii wartościowe zobowiązanie wyprodukowania ponad plan tego roku 60 tys. ton aglomeratu. Zobowiązanie to zostało już nie tylko w pełni zrealizowane, ale prawie o 100 proc. przekroczone! Już za I kwartał br. Aglomerownie wykazywały nadwyżkę w ilości 86 tys. ton, a do 17 kwietnia przybyło jeszcze 30,7 tys. ton ponadplanowej produkcji. Łącznie więc wynosi to już w tej chwili 116 tys. ton aglomeratu ponad plan roku 1968. Można się spodziewać — jeżeli obydwie załogi będą pracować tak do-

brze jak obecnie — że do końca roku nadwyżka produkcji osiągnie naprawdę imponującą ilość.

Dzisiaj przedstawiamy grupę produjących pracowników Aglomerowni II. Stoją od lewej: Stanisław Mucha, Tadeusz Stachurski, Tadeusz Gajecki, Bogdan Mazur, Franciszek Buczi, Eugeniusz Adaś, Jan Mucha, Julian Gadacz, Kazimierz Woźniczko, Bolesław Gaborek, Stanisław Pęgiel, Edward Pater, Jan Świder, inż. Kazimierz Godlewski (kierownik zmiany), Jan Rojek oraz Józef Jeż. (dr)

Fot. St. GAWLIŃSKI

Po plenum KW

Główny front walki: rewizjonizm, syjonizm i reakcja

Nie czekając na dyrektywy — każdy przejawia inicjatywę!

W czwartek obradowało plenum Komitetu Wojewódzkiego partii w Krakowie. Przewodniczył I sekretarz KW tow. CZESŁAW DOMAGAŁA. Informację egzekutywy KW o przebiegu wydarzeń marcowych w krakowskim środowisku akademickim oraz wynikających z nich wnioskach, jak również najbliższych zadaniach — złożył sekretarz KW tow. ANDRZEJ KOZANECKI.

W dyskusji na plenum zabierało głos 29 mówców. Obrady zakończyło podjęcie uchwały i zatwierdzenie programu działania wojewódzkiej organizacji partyjnej. Sprawy programu działania, kierunkom pracy oraz omówieniu problematyki dyskusji było też poświęcone końcowe na plenum przemówienie tow. Czesława Domagały.

zawarte, że — mianowicie: Ich tło polityczne może być zrozumiane tylko w szerszym kontekście, także i międzynarodowym. Dziś wiemy, że rzeczywistość inspiratorzy zajęć wykorzystujący młodzież do swych celów od dawna się do tego przygotowywali. Okazją stały się „Dziady”. Lecz nie przypadkiem zbiegła się ta prowokacja z określoną działalnością międzynarodowych kół syjonistycznych przeciwko Polsce...

Wiemy także, jakie popełniało się u nas błędy. Jak m. in. ignorowane były przesłanki cynizmem i nihilizmem narodowym wypowiedzi rodzimych rewizjonistów i syjonistów, należące do „dobrego tonu” określonych grup kpin i lekceważenie naszych tradycji i bohaterów narodowych. Jak to próbowano zohydzać je, pogardliwie (Dalszy ciąg na str. 2)

Relację z obrad krakowskiej wojewódzkiej instancji partyjnej czytelnicy nasi znajdują w formie bardziej szczegółowej podaną w organie KW PZPR „Gazecie Krakowskiej” oraz w innych dziennikach. My natomiast, nie podejmując się wyczerpania wspaniałego (informacja egzekutywy KW, poszczególne wypowiedzi w dyskusji i przyjęte w toku obrad przez instancję dokumenty o zadaniach i kie-

runkach pracy partyjnej) — ograniczymy się do niektórych uwag i refleksji stanowiących w zasadzie komentarz do obrad. Do plenum powrócimy zresztą w kolejnych publikacjach na łamach „Głosu”.

Otle marcowych zajęć w środowiskach akademickich wiele już mówiono. Przysłuchując się informacji egzekutywy KW warto chyba dodać także i takie stwierdzenie w niej



Wśród stałych bywalców Klubu TPPR w osiedlu Szkolnym spotyka się wiele młodzieży. Poznaliśmy tu jednego z młodych hobbystów — Adama Szarka (na zdjęciu w środku), który zbiera kolorowe widokówki ze wszystkich krajów świata. W kolekcji ma ich już sporo, bo ponad 500 sztuk. Najwięcej z Polski i Węgier, dzięki prowadzonej korespondencji. A więc można zwiedzać dalekie kraje, nie ruszając się z rodzinnego miasta...
Fot. J. ROŚKIEWICZ

XV Spartakiada

PIŁKA NOŻNA

Oto wyniki ostatnio rozegranych meczów w I lidze zakładowej:

ZK — HPR 0:3 — bramki strzelili Stypula 2 i Kardas.

ZO — W-3 1:4. Zdobywcami bramek dla zwycięzców są: Krochmal — 2 oraz Kapusta i Łach po jednej, dla pokonanych Suwała.

II liga

W-41 — P-51 1:0. Jedyną w tym spotkaniu bramkę strzelił Czarnecki.

P-64 — P-67 2:2. Bramki strzelili Pawlik i Lelowiec po dwie.

W-17 — P-51 3:0. Lupem bramkowym podzielili się Wach — 2 i Piotrowski

TENIS STOŁOWY

Rozgrywki indywidualne XV Spartakiady w tenisie stołowym odbędą się 23 kwietnia (wtorek) o godz. 15.30 w KS Hutnik. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu. Z każdego wydziału startować może 5 osób.
(Dokończenie na str. 5)

Najlepsi wstępują w szeregi partii

(Dalszy ciąg ze str. 1)

chac, będzie ich jeszcze więcej. Nadal napływają zgłoszenia także w Transporcie Kolejowym, ostatnio egzekutywa KZ tego wydziału przeprowadziła rozmowy z jedenastu kandydatami. Łącznie od marca w Wydziale Kolejowym wstąpiło do partii dziewiętnastu pracowników, w większości ludzi młodych, w tym osiemnastu pracowników fizycznych oraz jeden członek służb techniczno-inżynierskich.

W Stalowni Konwertorowej w ostatnich dniach napłynęły zgłoszenia piętnastu nowych kandydatów do partii, a na zebraniach partyjnych już dalsi pracownicy wyrażają wolę wstąpienia w szeregi partyjne. W Walcowni-Zgniatacz przyjęto sześciu kandydatów. Do partii wstępuje m. in. w tym wydziale Mieczysław Dynowski, piecownik pieców węglowych. Był on dotąd aktywnym członkiem ZMS w Zgniataczu, a w czasie służby wojskowej przewodniczącym Koła Młodzieży Wojskowej. O swojej decyzji wstąpienia do partii mówi:

— Od dłuższego czasu nosiłem się z zamiarem wstąpienia w szeregi partyjne. Do podjęcia obecnie tej decyzji skłoniły mnie wydarzenia marcowe. Pragnę swoją postawą i pracą w organizacji partyjnej przyczynić się do realizowania kierunków wytyczonych przez naszą partię, jej Komitet Centralny, z I sekretarzem tow. Wiesławem. Pragnę wraz z członkami partii z naszego wydziału uczestniczyć w budowie socjalizmu w naszym kraju dla stworzenia dobrych warunków życia nam i przyszłym pokoleniom. To jest moja odpowiedź na próby ślania zamętu w naszym kraju przez wrogów Polski Ludowej, udokumentowanie mojego przywiązania do partii i naszego ustroju.

Czy sprawiedliwie?

Podział nagród dokonany

We wszystkich zakładach i wydziałach kombinatu dokonano już podziału nagród z funduszu zakładowego, wypracowanego przez naszych hutników w 1967 r. Czynności te przeprowadzono zgodnie z postanowieniami uchwały nr 128 Konferencji Samorządu Robotniczego HIL z dnia 11 kwietnia br., która bardzo szczegółowo precyzuje sposób podziału funduszu zakładowego, odpowiednio nagrażając wkład pracy załóg.

Najwięcej niedomogów występowało dotychczas przy podziale 5 proc. funduszu nagród, przeznaczanego do jednorazowego podziału wśród najbardziej wyróżniających się pracowników. Nowa uchwała KSR dokładnie określa zasady podziału, zakładając, że nagrody mają wynosić co najmniej 400 zł, i nie mogą być wyższe od 1 tys. złotych.

A oto co mówią na temat podziału nagród pracownicy Siłowni: Bożena Sobol — laborantka, Adam Rogosz — brygadziśta utrzymania rucho i Dionizy Paetka — I elektryk.

Uchwała KSR HIL nr 128 z 11 kwietnia br. przychyliła się do prawidłowego podziału nagród z funduszu zakładowego i premiowania pracowników w zależności od wkładu pracy. Rozdziału dokonał kolektyw kierownicz oddziałów i wydziału wspólnie z przedstawicielami organizacji polityczno - społecznych. Sprawiedliwie podzielono też przyznana nam kwota na nagrody indywidualne. Nagrody te otrzymało 61 pracowników fizycznych i 12 pracowników umysłowych, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Nie ma też tym razem dużych dysproporcji w wysokości nagród dla pracowników umysłowych i robotników. Lista nagrodzonych udostępniona jest dla każdego do wglądu. Miałym niedociągnięciem było przekroczenie o 2 proc. limitu nagród dla pracowników umysłowych, które wynikało na skutek niewłaściwego rozrenania przepisów. Z miejsca usunięto ten błąd — jak wynika z naszego rozrenania — pracownicy Siłowni są zadawoleni i rozdziału funduszu zakładowego.

Ubiegają się o tytuł OPS

(Dalszy ciąg ze str. 1) warunkach (wolne dewizy). Odbiorcą jest NRD. W okresie do 15 maja wyeksportuje się 3 tys. ton siarczanu amonu.

O czym jeszcze wspomnieć? Brygady ubiegające się o tytuł OPS mają znaczne sukcesy w racjonalizacji. Każda z nich zobowiązała się zgłosić w hr. po 5 wniosków. Wyróżniają się udziałem w czynach społecznych: przeprowadziła 500 godzin przy rozbudowie stadionu KS Hutnik i 500 godzin przy pracach porządkowych na terenie wydziału. Wielu z członków tych przodujących

zespołów uczy się i podwyższa swe kwalifikacje. 3-letnie Technikum kończą m. in. Stanisław Sendek, Zdzisław Russek i Jan Woźniczka. ZSZ — Władysław Nowak, Władysław Cayanar i Lucjan Prasek. Kurs na tytuł mistrza w zawodzie — aparatowy przemysłu chemicznego, kończy 7 pracowników.

Dobrze pracują, uczą się, a że serca do roboty i ambicji im nie zbywa, można być pewnym, że upragniony tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej — zdobędą. Tego im właśnie życzymy! (jd)

W dniu 16 kwietnia br. wyjazdowe posiedzenie egzekutywy KW PZPR odbyło się w Hucie im. Lenina. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR Czesław Domagala, uczestniczyli sekretarze KF PZPR oraz członkowie kierowniczego kolektywu społeczno - gospodarczego huty.

Tematem obrad była ocena realizacji uchwał KC w sprawie jakości i nowoczesności wyrobów w Hucie im. Lenina oraz sytuacji politycznej wśród załogi. Przed posiedzeniem członkowie egzekutywy KW wzywali podstapowe wydziały produkcyjne huty oraz zapoznali się z zaawansowaniem pracy przy budowie i montażu urządzeń Walcowni Slabing.

W wyniku obrad, będących jednym z etapów przygotowania plenum KW na temat jakości wyrobów przemysłowych, egzekutywa pozytywnie oceniła wyniki działalności huty, zmierzające do dalszej poprawy jakości wyrobów. Realizacja zadań produkcyjnych i dotrzymanie napiętych wskaźników jakościowych ma decydujący wpływ na planową pracę wielu za-

Ocena pracy huty

Egzekutywa KW PZPR obradowała w HIL

kładów w kraju i w regionie krakowskim. Pomimo dotychczasowych osiągnięć konieczna jest dalsza intensywna działalność kierownictwa gospodarczego i politycznego oraz całej załogi huty, zmierzająca do polepszenia jakości produkcji.

Należy dążyć, aby cały produkt końcowy był I-gatunku, kwalifikujący się do eksportu. Równocześnie obowiązywać musi zasada, że produkcja eksportowa musi być na najwyższym poziomie, ponieważ konkurencja na rynkach światowych coraz bardziej się zaostrza.

Przed kierownictwem i załogą huty postawiono trudną, ale bardzo ważną dla naszej gospodarki zadanie — opanowania produkcji wysokiego gatunku blach karosyjnych dla polskiego „Fiata”. Przy produkcji tych blach stosować trzeba identyczne

kryteria jakościowe jak dla eksportu.

Egzekutywa uznała za niezbędne zabezpieczenie dostaw dla huty wysokosprawnych urządzeń kontrolno-pomiarowych z importu oraz rozbudowę zaplecza naukowo-odtwórczego. Jest to konieczne, aby zapewnić ścisły związek prac badawczych z potrzebami produkcji, zabezpieczając równocześnie efektywność nakładów ponoszonych na te cele. Zwrócono uwagę na egzekwowanie przez samorząd robotniczy i terminowej realizacji wniosków z VII Plenum KC (tzw. PUEO) w bieżącej działalności kierownictwa huty oraz poszczególnych wydziałów i zakładów. Doceniając wysiłek i ofiarną pracę hutników — egzekutywa KW przekazała na ręce kierownictwa huty wyrazy uznania i podziękowanie dla całej załogi.

Egzekutywa oceniła sytuację polityczną wśród załogi kombinatu jako prawidłową, a dowodem tego była jej postawa w okresie minionych tygodni. Wspólnym zadaniem organizacji partyjnej, organizacji społecznych i kierownictwa gospodarczego pozostaje nadal kształtowanie stosunków międzyludzkich, zwłaszcza na odcinku przełożeńi podwładni i szybkie interweniowanie dla usuwania ewentualnych źródeł różnych konfliktów i nieporozumień. Zapewnienie wśród załogi dobrej atmosfery, opartej na przestrzeganiu socjalistycznych norm i zasad współpracy oraz na szerokiej pracy polityczno - wychowawczej — jest wytyczną działania kierownictwa polityczno-gospodarczego huty.

(now)



Członkowie egzekutywy KW podczas zwiedzania naszego kombinatu. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HUTY DO 17 BM. WL.

ZMO — wyroby szmatowe	101
wyroby zasadowe	102
dolomit prążony	108
wapno palone	102
wyroby smolowo-dolomitowe	69
dolomit II	—
ZK — koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	102
smoła	98
benzol	97
siarczan amonu	97
Aglomerownia nr 1	110
Aglomerownia nr 2	109
Wielkie Piece — surowka	106
Wydział Przerobu Żużla	—
żużel granulowany	87
żużel pumekosowy	103
żużel kawalkowy	90
Stalownia Martenowska	106
Stalownia Konwertorowa	105
Wydział Wlewnic	—
wlewnice i płyty	102
Stalownie HIL — stal ogółem	106
Wydział Walcownie Wstępne	—
kęsiska prod. surowa	108
prod. gotowa	102
kęsy prod. surowa	118
prod. gotowa	117
Walcownia Gorąca Blach	—

prod. surowa	96
prod. gotowa	91
Walcownia Zimna Blach	—
blacha czarna prod. sur.	107
prod. gotowa	102
blacha ocynkowana prod. surowa	145
prod. gotowa	124
blacha ocynkowana ogniowo	99
prod. gotowa	130
blacha ocynkowana elektrolityczna	68
prod. gotowa	83
blacha trafo (taśma)	122
Wydział Rur Zgrzewanych	—
rury prod. surowa	97
prod. gotowa	103
kształtkownicy gięte	89
Walcownia Drobna	—
profile drobne prod. sur.	105
prod. gotowa	121
druć prod. surowa	99
prod. gotowa	94
Wydział W-1	—
prod. ogółem	102
stal elektr. surowa	105
odlewy stalowe	89
odlewy żeliwne	102
Wydział W-3	—
prod. ogółem	95
wyroby kute ogółem	100
odkwalki swob. kute	100
wyroby wks	102
Siłownia — energia elektr.	99

POPRAWILI SWE WYNIKI.

W ciągu minionego tygodnia zaszły dalsze zmiany w tabeli wykonania planu przez hutę. Szereg wydziałów poprawiło swe wyniki produkcyjne. W 100 proc. wykonała plan załoga ZK w produkcji koksu ogółem i w 102 proc. w produkcji koksu pu. Oba te rezultaty są lepsze niż przed tygodniem. Doskonale pracowały załogi obu Aglomerowni. Pierwsza wykonała zadania z nadwyżką 17,3 tys. ton spieku, druga — 13,4 tys. ton (przed tygodniem ich nadwyżki wynosiły po ok. 8 tys. ton). Bardzo dobrze pracuje załoga Wielkich Pieców. Dostarczyła ona dodatkowo 9,1 tys. ton surowki (nadwyżka przed tygodniem wynosiła 3,1 tys. ton). Poprawiły wyniki załogi obu Stalowni huty. Nadwyżka stalowników z Martenowskiej wynosiła tydzień temu 3,4 tys. ton stali — obecnie wzrosła do 8,4 tys. ton. Nadwyżka stalowników z Konwertorowej powiększyła się z 1,2 tys. ton stali do 2,6 tys. ton. Bardzo dobrze i wydajnie pracowała załoga Walcowni Wstępnych. W obu asortymentach powiększyła nadwyżki: w produkcji kęsisk z 2,4 tys ton do 2,8 tys ton, w produkcji kęsów z 1,8 tys ton do 6 tys ton. Lepiej pracowała również załoga Walcowni Zimnej Blach. Tydzień temu miała nadwyżkę blachy czarnej wy-

Z egzekutywy KF

• Działalność komitetów zakładowych • Załatwianie skarg i zażaleń

Na posiedzeniu w dniu 17 bm. egzekutywa KF oceniła działalność organizacji partyjnych w związku z kampanią sprawozdawczą - wyborczą oraz sytuację na odcinku skarg i zażaleń w hucie.

Na podstawie przedłożonych materiałów oraz wyjaśnień przez członków egzekutywy „zgodnie KZ — egzekutywa, której przewodniczył I sekretarz KF, tow. T. Wachowski, pozytywnie oceniła pracę organizacji partyjnych przy TA, P-64 i DI w okresie upływającej kadencji obecnych władz. Jako zadania przed KZ P-64 egzekutywa KF postawiła zadanie wzrostu organizacji, przede wszystkim przez zwiększenie ilości przyjmowanych kandydatów oraz rozbudowy aktywności dla wyeliminowania nadmiernego obciążenia zadaniami poszczególnych komitetów. Również należy sprawniejsze poprawę stosunków i atmosfery wśród niektórych grup pracowników, zajętych często rozśiewaniem plotek i intryg.

KZ Dyrekcji Inwestycji winien skupić swe wysiłki w kierunku rozbudowy szeregów partyjnych wśród pracowników służby inwestycyjnej, gdzie jest stosunkowo niski procent upartyjnienia. Szczególną uwagę należy zwrócić na poprawę realizacji zadań inwestycyjnych — zwłaszcza dotyczących budowy obiektów socjalnych i wypoczynkowych, polegającą na skoncentrowaniu wysiłków na pokonywaniu trudności zamiast na zastaniawianiu się nimi — jak to nieraz miało miejsce. W przypadkach zajmowania takiej postawy przez odpowiedzialnych pracowników — KZ winien korzystać ze swych statutowych uprawnień i bezwzględnie interweniować, informując równocześnie o tym sekretariat KF. W drugiej części obrad egzekutywa zajmowała się sytuacją na odcinku skarg i zażaleń na-

plywających do kierownictwa i organizacji społeczno - politycznych od załogi huty w 1967 roku. Stwierdzono, że pomimo zmniejszenia się ilości skarg i zażaleń (pisemnych) w porównaniu z 1966 r. — nadal jest ich wiele, bo aż 940. Innymi słowy w ub. r. co dziesiąty pracownik huty decydował się na złożenie pisemnego zażalenia, uważając się za pokrzywdzonego różnymi decyzjami kierownictwa gospodarczych i kolektywów różnych szczebli. Ok. 3/4 skarg — po ich zbadaniu — zostało załatwionych zgodnie z intencjami żalących się. Jest to dowód, że wiele spraw, a szczególnie z zakresu płacy i pracy (tj. stosowania obowiązującego ustawodawstwa) załatwiana jest w biurach wydziałów i komitek funkcyjnych huty w sposób nieprawidłowy — z uchybieniem praw robotników.

Dlatego też egzekutywa uznała za niezbędne, aby kierownictwo huty podjęło działalność przyczyniającą się do usunięcia nieprawidłowości, a więc przede wszystkim do poprawy stylu pracy i kwalifikacji pracowników administracji, zwłaszcza wydziałów. Również nieodzowne jest szybkie i dokładne informowanie sekretariatu KF (raz w miesiącu) o ilości i miejscu powstawania skarg i zażaleń, w celu szybkiego przeciwdziałania ujemnym zjawiskom w odnośnych jednostkach organizacyjnych.

Konieczne jest również dokładne ewidencjonowanie i terminowe realizowanie wniosków zgłaszanych przez załogę na naradach, tak jak i wszystkich skarg oraz zażaleń zgłaszanych przez pracowników swym przełożonym. Szczegółowe wnioski, zmierzające do poprawy sytuacji, przygotowuje zespół do spraw skarg i zażaleń przy KF — do 23 kwietnia br. celem przedłożenia ich egzekutywie KF do zatwierdzenia. J. CH.

„Dni Zwycięstwa i Wolności” w Hucie im. Lenina

W dn. od 16 kwietnia do 3 maja 1968 roku ciekawie i atrakcyjnie przedstawia się program obchodów, związany z „Dniami Zwycięstwa i Wolności” w naszym kombinacie. Imprezy organizowane z tej okazji, będą miały miejsce nie tylko w kombinacie, ale i w dzielnicach, jak również w terenie. Organizatorem, któremu szczególnie leży na sercu, aby obchody „powyższe wypadły jak najlepiej, jest od 2 lat działający u nas ZARZĄD FABRYCZNY LIGI OBRONY KRAJU wraz z Zarządem Fabrycznym ZBOWiD. Ciekawe z pewnością dla wielu będą spotkania z weteranami walk i wojny światowej, uczestnikami walk o Berlin. Spotkania będą organizowane w formie wieczorów wspomnień, czy też wieczornic. W programie nie zabraknie również przeglądu filmów, których tematyka dotyczy będzie II wojny światowej. Filmy będą wyświetlane w Sali Kinowo-Teatralnej HIL, w świetlicach wydziałowych i hotelach robotniczych. W dniu 11 maja dla uczczenia DNIA HUTNIKA turyści moto-

rowcy z Oddziału Zakładowego PTTK przy Hucie im. Lenina wraz z członkami Klubu Motorowego Ligi Obrony Kraju organizują Ogólnopolski Zlot Motorowy, polączone z zawodami z zakresu samoobrony. Pokazy sprawności Oddziału Samoobrony HIL będzie można zobaczyć w tym dniu na placu przed szwedzkim blokiem, lub na Skarpie. Imprezy będą zmierzać do popularyzacji tradycji bojowej oręza polskiego. W szczególny sposób podkreśla to wykonane gazetki ścienne, hasła, błyskawice, plansze. W dniu 9 maja pod pomnikami męczennictwa w Nowej Hucie złożone zostaną wiązanki kwiatów. Interesującą wystawę pod tytułem „Hutnicy 25 lat temu” będziemy mogli oglądać od 27 kwietnia. Zobaczymy na niej pracowników Huty im. Lenina w walkach o wyzwolenie Polski. Mają swój udział w programie również dzieci ze szkół opiekuńczych Huty im. Lenina, urządzając one konkurs rysunkowy o tematyce „Ludowe Wojsko Polskie”. Wreszcie zainteresuje niejednego spotkanie z autorami książki: „Klucz do Berlina” i „Do zobaczenia na Unter den Linden”.

MARIAN ROMANOWSKI

(Dokończenie ze str. 1)

określając mianem „bohaterstwa”...

Nawet i wówczas, gdy poszczególne postawy budziły zastrzeżenia były tacy, którzy hamowali wyciąganie jakichkolwiek wniosków. Dlaczego? — Dyskusja na plenum KW wielokrotnie nawijała do znanej już metody polskiego i międzynarodowego syjonizmu. Jej narzędzie — wiadomo — jest zawsze jednakowe: zastraszanie krytykujących kosmopolityzm i nihilizm narodowy — wypróbowanym zarzutem antysemityzmu.

Tow. Olszewski przypomniał na plenum KW o tym, że z resortu handlu zagranicznego uciekło za granicę niemało osób. Wszystko to byli, w stu procentach, jak się okazało — syjonisci. Czy można się wobec tego dziwić, że próba kontroli czy wyciągnięcia wniosków wobec ludzi zdradzających Polskę, przez światowych i rodzimych syjonistów nazywana jest, po prostu... antysemityzmem?

Po plenum KW

Tow. Durbaer zwrócił uwagę na konieczność pociągania do odpowiedzialności tych, co to typują, lansują i bronią antypatriotyczne elementy. I to niezależnie od zajmowanych przez nich stanowisk w aparacie administracyjnym i partyjnym. Demaskowanie brudnych spraw w żadnych wypadku nie może być zahamowane posądzeniem o „antysemityzm”.

Wielu mówców — a wśród nich i tow. Okarmus podkreślało, że — zaśmianie naszej partii ma trwać często od pierwszych lat władzy ludowej. Ze maskujących się nihilistów, rewizjonistów i syjonistów należy nie aktywnie, lecz stale ujawniać i oczyszczać z nich partię od góry do dołu.

Tow. Rejduch — na przykładzie wydalonego w Krakowie z partii wykładawcy ekonomii politycznej Łukawera wskazał, że

ten były dogmatyk, po przedstawieniu się na rewizjonizm, głosił swoje poglądy w oparciu o szkodliwą zasadę „odrywania życia ekonomicznego od praktyki”. W taki to sposób, wyszydzając zaangażowanie i ofiarną, codzienną działalność nad podnoszeniem poziomu naszej ekonomiki, „wychowywał” on młodzież studencką.

Sprawa odpowiedzialności rodziców członków partii za kierunek wychowywania swych dzieci, to — temat niezmiernie istotny w aspekcie poruszonego przez tow. Fortunę. Mówił on mianowicie, że wielu towarzyszy na kierowniczych stanowiskach w administracji i partii, nie przywiązując wagi do kształtowania od wczesnych lat określonych postaw swych dzieci. W rezultacie już z góry przesądza to wychowanie ich na bezpartyjnych obywateli. (d.c.n.)

R. W.

(Dokończenie na str. 5)

Hallo, dyspozytor, hallo, dyspozytor... po przewodach telefonicznych biega dyspozytka i rozmowy. Trudno sobie wyobrazić normalną pracę jakiegokolwiek wydziału naszej huty bez sieci telefonicznej stanowiącej łącznik w każdym procesie technologicznym. Znamy też dobrze małe, przeważnie czarne skrzyneczki na biurkach, czasem dzwoniące co chwilę, czasem aż męczące, a jednak nicodzące w pracy każdego z nas. Wszystko to obejmuje jedno słowo — łączność. Inaczej — możliwość porozumiewania się na odległość, bez której nie byłoby postępu technicznego, rozwoju przemysłu, dwudziestego wieku. Można spojrzeć na urządzenia teletechniczne również w innym aspekcie. Jak na wspólną własność, stanowiącą majątek huty, a więc społeczną. Czy umiemy szanować ją w codziennym użytku?

Zdarza się, że kierownictwa niektórych wydziałów bywają obrażone, gdy przyjdzie do nich pismo urzędowe z W-22 — czyli z Wydziału Teletechnicznego. Hi!ł w sprawie zniszczonych lub skradzionych (sic!) urządzeń teletechnicznych w wydziale. Zwykle treścią takiego pisma jest zwrócenie uwagi kierownictwa wydziału na fakty dewastacji urządzeń łączności teletechnicznej, z dokładnym wskazaniem miejsc i urządzeń oraz prośba o zabezpieczenie na przyszłość przed następnymi wypadkami tego rodzaju uszkodzenia. Zbyt często odpowiedź zastępuje głucho, obrażone milczenie. Czy należy je rozumieć, że niktowo w wydziale taka sprawa nie obchodzi, bo służba teletechniczna i tak musi uzupełnić braki i naprawić uszkodzenia?

Myślę, iż podłożem bagatelizowania tych spraw bywa najczęściej niedocenicenie łącz-

ności w wydziale. Niebezpieczeństwa, jakie stwarza złośliwość czy nieuczciwość jednostki — szkodnika, działającego świadomie i bez skrupów. Niezrozumienie przez niektórych członków kierownictwa roli wychowawczej, którą winien spełniać dozór techniczny także w zakresie ochrony mienia huty, niezbędnego do normalnego działania kombinatu. Wylży się ten kto sądzi, że psychologia ma nie wiele wspólnego z łącznością teletechniczną w hucie, że umiejętność poznawania charakterów ludzkich i kształtowania ich w odniesieniu do potrzeb i nakazów współzycia i współpracy w wielkim zakładzie przemysłowym nie jest potrzebna

Na tropie szkodników

Dlaczego zamilkł dyspozytorski telefon?

również w zastosowaniu do urządzeń mniejszej wartości niż olbrzymie agregaty hutnicze. Ten wniosek warto byłoby podsunąć do przemysłowca wszystkim ludziom kierującym zespołami pracowniczymi, odpowiedzialnym za ich stosunek do pracy i urządzeń, za ich postawę rzetelnego pracownika.

O potrzebie takiej niech świadczy kilka przykładów z poprzednich miesięcy oraz z kwietnia. Oto w początku grudnia ub. r. w pięknej i nowoczesnej Stalowni Konwertorowej znalazł się ktoś, kto skradł wkłady mikrofonowe i słuchawkowe od aparatu dyspozytorskiego i tarczowego. Trzeba było założyć nowe wkłady. W tym samym czasie w Aglomerowni II służba teletechniczna stwierdziła całkowitą dewastację

aparatu dyspozytorskiego. Trzeba było założyć nowy aparat dyspozytorski. I również w tym miesiącu w Walcowni Gorącej skradzione zostały przedwzmacniacze mikrofonowe oraz głośnik. Brak ten W-22 musiał uzupełnić, mimo deficytu części wymiennych, dla wznowienia łączności na mostku PU-7.

W styczniu bieżącego roku Wydział Teletechniczny zaalarmowany został skradzierem aparatu dyspozytorskiego i przekazał sygnał alarmowy zainstalowanych na gardzieli wielkiego pieca nr 5; na dodatek zniknął aparat tarczowy zainstalowany na maszynach rozlewniczych nr 3. Braki uzupełniono, ale w dwa tygodnie później znów Wy-

dział Teletechniczny musiał przypomnieć sobie o wielkich piecach w sposób niezbyt przyjemny, gdyż skradziono tam z kolei sygnalizator telefoniczny ST-2 przy aparacie 30-39, także sam sygnalizator przy aparacie dyspozytorskim i jeszcze jeden do podstacji P-29. No i wkładki ze słuchawki aparatu na zatykarce wp nr 5. Była to dłuższa seria kradzieży, chyba bezmyślnych i bardzo szkodliwych dla łączności w olbrzymim wydziale wielkopiecowym.

Przenieśmy się na Walcownię Zimną. Znów w styczniu wezwana na pomoc służba teletechniczna stwierdziła obcięcie i zabranie przez nieznaną sprawcę przewodów do mikrofonu przy aparaturze głośnomówiącej oraz kradzież dwóch przedwzmacniaczy mikrofonowych zainstalowanych

w Ocykowni. Przejdźmy w najbliższą nam teraźniejszość. Oto 3 kwietnia teletechnicy stwierdzili w Walcowni Gorącej dewastację instalacji telefonicznej od centrali telefonicznej aż do piwnicy olejowej nr 1 (około 30 m przewodów telefonicznych). Trzeba ją było oczywiście założyć od nowa.

Pytanie skierowane do inż. Stefana Czarnieckiego, kierownika Oddziału Urządzeń Teletechnicznych w Hi!ł; jak wobec tego można zaradzić na przyszłość kradzieżom i niszczeniu sieci teletechnicznej w hucie? Odpowiedź: chyba przez apel, gorący apel do kierownictwa i żółg wszystkich wydziałów — zabezpieczenie dobrze wasze urządzeń teletechniczne, dbajcie o nie, wychowujcie żalęgi w duchu poszanowania wspólnego dobra w dobrze pojętym interesie zakładu produkcyjnego i ludzi w nim pracujących.

Na zakończenie mała dygresja: bardzo cenię należy amilowanie do domowego majsterkowania, ale... wyłącznie takiego, do którego potrzebne części nabywa się legalnie w sklepie, drogą zakupu. Majsterkowanie za cudze pieniądze nie jest już wartościowym hobby, ale po prostu przestępstwem. Bardzo skuteczną w tych wypadkach byłoby ujawnianie nazwisk „majsterkowiczów” przylapanych na gorącym uczynku „zabierania” do domu np. części telefonu, czy transformatorów itd. a tego dotąd nikt w wydziałach nie próbował robić. Warto zachęcić wszystkich uczciwych pracowników do podjęcia prób demaskowania złodziei. I myśl druga: czas najwyższy położyć tam głupiej złośliwości ludzi bezmyślnie niszczących części urządzeń teletechnicznych, których nie potrafią do niczego użyć. Takich niszczylieli trzeba również karać z całą surowością prawa. ik

Z okazji Dni Leninowskich

Uroczyste wieczornice

Bogaty jest w tym roku program Dni Leninowskich, organizowanych przez Zarząd Fabryczny TPPR w Hucie im. Lenina. W środę odbyła się pierwsza Wieczornica Leninowska w Klubie TPPR na os. Szkolnym, urządzona dla załogi ZMO. Na program jej złożyła się prelekcja okolicznościowa oraz występ zespołu artystycznego Zakładowego Domu Kultury Hi!ł. Tematem Wieczornicy były Dni Leninowskie oraz 23 rocznica zawarcia Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy z ZSRR.

Inaczej obchodzić będą Dni Leninowskie pracownicy Zakładu Koksochemicznego, którzy w dniach 24 i 26 bm. wyjadą autobusami do Poronina, gdzie zwiedzą Muzeum Lenina. Załogi P-30, P-40 i W-41 spotkały się w dniu 18 bm. w Klubie TPPR na Wieczornicy Leninowskiej z udziałem zespołu artystycznego ZDK, podobnie jak (w tym samym lokalu) w dniu 20 bm. na Wieczornicy pracownicy Dyrekcji Naczelnej Hi!ł, a załogi wszystkich Walcowni w kawiarni ZDK również na Wieczornicy Leninowskiej.

W dniu 21 kwietnia wyruszy do Poronina na Rajd Leninowski 500-osobowa grupa załogi naszej huty oraz HPR.

W dniu 23 bm. odbędą się dwie imprezy w ramach Dni Leninowskich. Mianowicie Wieczornica w Klubie TPPR dla załogi Pionu Gł. Energetyka oraz w sali teatralnej

Hi!ł spotkanie młodzieży z ZSZ dla Młodocianych huty i aktywu ZMS Hi!ł z oficerami radzieckich wojsk północnych oraz przedstawicielami ZBoWiD z huty, którzy brali udział w walkach o wyzwolenie naszego kraju.

24 bm. planuje swoją Wieczornicę w świetlicy własnej połączoną z wyświetleniem filmu — Pion Gł. Mechanika. 25 bm. obie Stalownie oraz Wydział Wlewnic spotkają się na Wieczornicy w Klubie TPPR, 26 bm. w tym samym lokalu odbędzie się Wieczornica Transportu Kolejowego, 27 bm. HPR organizuje swoją w świetlicy własnej.

W ramach Dni Leninowskich, które już trwają, odbędzie się też Dekada Filmów Radzieckich, od 25 do 30 kwietnia, pn „Postać Lenina w sztuce filmowej”. Dużą frekwencją całej załogi huty z pewnością będzie się cieszyć w dniu 25 bm. impreza estradowa „Lenin wiecznie żywy” w wykonaniu artystów scen krakowskich, która odbędzie się w Ognisku Młodych. W tym samym dniu dla mieszkańców hoteli odbędzie się w świetlicy DMR prelekcja mgr Günthera o pobytku Lenina w Polsce, w połączeniu z projekcją filmową. ik



Dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej Hi!ł — tow. Władysław Seniuta na akademii leninowskiej w Klubie TPPR mówi o życiu wielkiego Lenina i powiązaniu jego idei z dniem dzisiejszym.



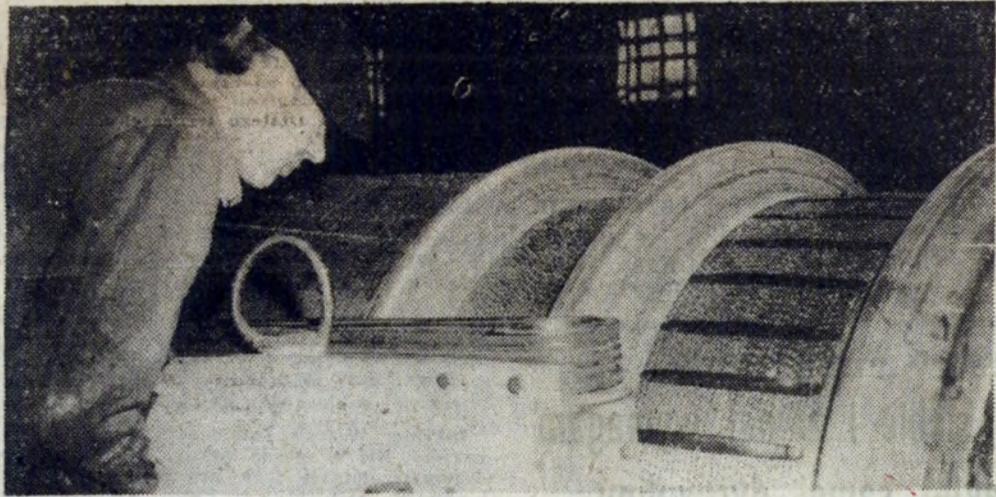
W części artystycznej wieczornicy — szczególnie serdecznie przyjęta została przez zebranych „piosenka żołnierska” wykonana jak zwykle bezbłędnie przez miłe siostry z ZDK — Jolę i Romę Doniec. FOT. J. ROSKIEWICZ

Nowa metoda



W Centralnej Tokarni Walców — nowa metoda wykonania zabieraków w wykrojach walców Zgniatacza napawanych na rowkowe. Efekt nowej metody — wyeliminowanie naderwań kesisk i skrócenie czasu obróbki w czasie regeneracji o 75 proc.

Fot. M. GŁADYSEK



Załogi nowohuckich spółdzielni dla walczącego Wietnamu

Otrzymałyśmy informacje, że nowohuckie spółdzielnie („Rzemiosło”, „Hutnik”, „Uroda”, „Aktywizacja”, Wielobranżowa i Garmażeryjna) zatrudniające łącznie 1600 pracowników, podjęły ostatnio na masową następującą rezolucję:

„Potępiamy agresywną, imperialistyczną politykę oraz zbrodniczą wojnę rządu Stanów Zjednoczonych z jego prezydentem Johnsonem na czele — przeciwko narodowi wietnamskiemu. Stany Zjednoczone muszą położyć kres agresywnej wojnie i wycofać swe wojska oraz swoich satelitów z Wietnamu Południowego, aby pozwolić narodowi wietnamskiemu rozwiązać we własnym zakresie wewnętrzne sprawy tego kraju”

W końcowej części rezolucji czytamy:

„Dając wyraz naszym uczuciom braterstwa i solidarności z bohaterским narodem wietnamskim, deklarujemy równocześnie, w formie pomocy materialnej na zakup leków dla walczących patriotów wietnamskich kwotę 10.000 złotych”

Dodajmy, że kwotę tę przekazało 5 spółdzielni nowohuckich (z wyjątkiem „Urody”) — wszystkie w równej części po 2.000 zł.

Ciekawymi wspomnieniami z lat hitlerowskiej okupacji dzieli się z nami Miroslaw Ropelewski — kontroler produkcji w Wydziale W-3 huty. Był żołnierzem AK w Warszawie, walczył w powstaniu, w zgrupowaniu pułkownika „Żywiciela”, oddział majora „Zubra” na Żoliborzu. Nosił wówczas pseudonim „Fajka”. Piekiło powstania przeszedł od momentu formowania się oddziału w Puszczy Kampinoskiej, aż po walki na Marymoncie i kapitulację w ostatnich dniach września na Żoliborzu.

— Dostałem się do niewoli niemieckiej — wspomina M. Ropelewski, członek hutniczej organizacji ZBoWiD. — Przewieziono nas do Stalapu XI A w Altengrabow koło Berlina. Rozdzielono powstańców do rozmaitych drużyn roboczych (Arbeitskommando). Ja pracowałem w fabryce cukru, przy najcięższych robotach, zwykle przy czyszczeniu buraków. Byli wśród nas dwaj Żydzi — obaj wnieśli się po kapitulacji w szeregi żołnierzy. Daliśmy im opaski białe-czerwone i legitymacje AK. W ten sposób uratowali swe życie, w najtrudniejszym chyba momencie, po upadku powstania. Czekaliśmy ich jednak dość długi czas, aż do dnia dzisiejszego. Jednego z nich pamiętam dosko-

nale, był to Jurek Elżanowski. Nazwiska drugiego zapomniałem, wiem tylko, że daliśmy mu w niewoli pseudonim „Riksza”. A to stąd, że w stolicy był riksarszem, zarabiając w ten sposób na życie.

Większość z nas doskonale wiedziała, że to są Żydzi. Zdawali nam się sprawę, czym grozi ukrywanie ich

jak okazało się słusznie i skutecznie: Jurka wyznaczaliśmy przedstawicielem całej grupy, takim jak gdyby mężem zaufania, drugiemu zaś powierzaliśmy funkcję tłumacza. Obaj wielokrotnie kontaktowali się z Niemcami. Nikt ich jednak nie „rozszyfrował”. Niemcy nie przypuszczali chyba nawet, że tu w obozie jenieckim, u ich bo-

nami — obaj uratowani Żydzi. Z Jurkiem zetknąłem się jeszcze raz zupełnie niespodziewanie w Warszawie. Było to w 1952 roku. Spotkałem go na ulicy Towarowej, poznał mnie od razu, krzyknął cześć „Fajka”. Pracował w jakiejś spółdzielni pożyczoszczędniczej na ulicy Siennej. Poprosił mnie do siebie, wspominaliśmy przebyte wspólnie niebezpieczne czasy. Nie tulił, że zawdzięcza nam życie, naszej humanitarnej, ludzkiej postawie. Odwadze w obliczu groźnej śmierci.

P.S. Przykład, który przytoczyłem powyżej jest tylko jednym z wielu. Taka jest prawda o ukrywaniu i ratowaniu Żydów podczas okupacji w Polsce, o narażeniu przy tym własnego życia. Tak mówią fakty, które przeciwstawiamy bezczelnej i zakłamanej kampanii syjonistów szkalujących naród polski. (jd)

Odpowiedź na kampanię syjonistów

W paszczy lwa...

wśród żołnierzy w obozie jeńców wojennych. Niemcy niejednokrotnie dopytywali się o Żydów, przeprowadzali śledztwa, „weszyli”. Bez żadnego jednak skutku, bowiem twardo trzymaliśmy język za zębami. Gdyby Niemcy odkryli wówczas naszą tajemnicę, a wystarczyło przecie jedno nierozważne słowo, jeden gest — kilku z nas zapłaciłoby za ratunek Żydów — życiem. Mogę przypuszczać, że i mnie spotkałby taki los, gdyż zaprzyjaźniłem się z Jurkiem i często przebywaliśmy razem.

Cheąc odwrócić uwagę Niemców od ukrywanych Żydów, i aby jeszcze lepiej ich zabezpieczyć, postąpiliśmy — być może bezczelnie — ale

ku, kilkanaście kilometrów od stolicy, ukrywani są przez Polaków dwaj Żydzi.

Po wyzwoleniu naszego obozu, w dniu 11 kwietnia 1945 roku — kontynuuję swą opowieść M. Ropelewski — powróciliśmy do kraju. Wraz z



Już po wyzwoleniu na terenie Niemiec: grupa powstańców warszawskich. Pierwszy od lewej siedzi Jerzy Elżanowski — Żyd uratowany w samym sercu Niemiec.

Z pracy Rady Robotniczej

Wiosenne porządki

Czy przeglądy społeczne, poza zaangażowaniem w nie w wydziałach sporej ilości aktywistów społecznego, dają rzetelne efekty? Takie pytanie postawił na czwartkowym posiedzeniu Prezydium Rady Robotniczej Hil tow. T. Szwałczak. Sądzę, że nie tylko odpowiedź przewodniczącego Rady tow. I. Szparniaka, iż wnioski z przeglądów w przeważającej mierze są realizowane, zaś niewykonanymi z przyczyn subiektywnych trzeba się nadal zajmować — świadczyła, że pytanie na wstępie przytoczone miało służyć raczej ucojowaniu dyskusji. Również tematyka tegorocznych wiosennych przeglądów skłania do przeświadczenia, że stały się one bardzo konkretne i że pociągają za sobą konkretne skutki, obwarowane sankcjami za opieszałość w realizacji wniosków.

Przeglądy zaczęły się 10 kwietnia, w niektórych wydziałach nawet z końcem marca. Wszędzie powołane zespoły już działały, a przewodniczący Rad Oddziałowych, obecnie na posiedzeniu Prezydium RR, deklarowali dotrzymanie terminu zakończenia prac przeglądowych w ostatnim dniu kwietnia, względnie w pierwszych dniach maja br.

W zasadzie tematyka przeglądów dzieli się na trzy części: kontrola wykonania wniosków z jesiennych przeglądów ub. r., następnie kontrola realizacji programu Usprawnień Ekonomiki i Organizacji w hucie i wreszcie kontrola wybranych zagadnień w zakresie wynalazczo-

ści pracowniczej. Zatrzymamy się przy tym ostatnim temacie, może najznamienniejszym w obecnych przeglądach wiosennych. Otóż mają zostać sprawdzone rejestry zgłoszeń projektów wynalazczych za lata ubiegłe (dwa), następnie inne dokumenty znajdujące się w komórkach wynalazczości. Ponadto zespoły przeglądowe przeprowadzają rozmowy z racjonalizatorami, szczególnie z robotnikami i mistrzami, w sprawie sposobu załatwienia zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich, stosowania przyjętych projektów w produkcji, wypłat wynagrodzeń racjonalizatorskich. Przedmiotem kontroli jest również realizacja tematyki wynalazczej itd.

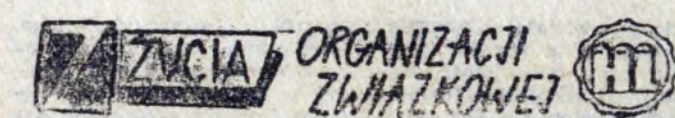
Jedną z cech obecnych przeglądów jest uściślenie odpowiedzialności za niewykonanie wniosków, kontrolowanych przez zespoły przeglądowe w wydziałach. Nie ma bezimiennego niezalążenia sprawy wynikającej z wniosków załóg, czy z programu Usprawnienia Ekonomiki i Organizacji w hucie. Nie mogą też istnieć wnioski zapomniane, nieczyte — zespoły muszą szczególnie zwrócić uwagę na odpowiedzialność osobiście ludzi, którzy zostali nią obciążeni za załatwienie poszczególnych spraw. W tym aspekcie przeglądy obecne stanowią rzeczywiste wiosenne porządki.

Warto dodać, iż tym razem w przeglądach społecznych uczestniczy również OZR, który sam ustalił sobie tematykę przeglądów, min. przygotowaniem OZR do lata. ik.

PRZYGOTOWANIA DO LATA

Jeden zasadniczy temat przewija się obecnie w pracy organizacji związkowej HIL, niezależnie oczywiście od spraw, którym na bieżąco musi się poświęcać uwagę. Myślę o przygotowaniach do lata. Ze stanem przygotowań organizacyjnych, przede wszystkim do kolonii letnich, do wczasów i wycieczek po pracy — zapoznano się Prezydium RZK. Warto odnotować, że tegoroczne perspektywy są raczej dobre. Akcją kolonii letnich objęta będzie większa liczba dzieci niż w ub. roku, mianowicie 4.200.

Łatwiej będzie również — dzięki poczynionym stara-



niom i umowom zawartym z FWP — wyjechać na wycieczkę w góry, czy nad morze. Wszystkie ośrodki wczasowe huty przygotowują się już do sezonu, aby stworzyć swym gościom najlepsze warunki pobytu. Ponieważ jednak ciągle jeszcze zapotrzebowanie, szczególnie w miesiącach letnich, przekracza możliwości, wiele rad związkowych rozwiązuje sytuację częściowo we własnym zakresie. Myślę o „wczasach pod gruszą”, o wydzierżawianiu obiektów,

bądź kwater. Nie zawsze jest to bardzo ekonomiczne, ale chociaż doraźnie pomaga.

Tematem przygotowań do lata były również warunki pracy załóg, ze szczególnym uwzględnieniem takich zagadnień jak: wentylacja i odpylanie, zaopatrzenie w napoje chłodzące, żywnienie zbiorowe. Wszystko jest bardzo ważne, każdy szczegół może okazać się istotny, wpływając na poprawę warunków pracy i bhp w trudnym dla hutników okresie letnim.

REALIZACJA WNIOSKÓW I OPIEKA NAD RENCISTAMI

Rada Zakładowa Kombinatoru bierze w najbliższym czasie „na warsztat” sprawę realizacji wniosków zgłoszonych przez naszych hutników w okresie kampanii sprawozdawczej zakładowej organizacji związkowej. Przyjęty zostanie harmonogram wprowadzania tych wniosków w życie, ustali się dokładnie kto i za co odpowiada.

Dobłą tradycją RZK jest dokonywanie okresowych ocen pracy poszczególnych rad związkowych w hucie. Tym razem oceniona zostanie działalność Rady Zakładowej w Pionie Gł. Energetyka HIL w bieżącej kadencji. Rada, którą kieruje tow. W. Walas ma na swym koncie niemały dorobek, należy do lepiej pracujących rad w hucie. W ocenie położy się nacisk (zupewnie słuszenie) na istniejące jeszcze słabe strony, na niedomagania w pracy, pomagając tym samym związkowcom z Pionu TE do dalszego rozwinięcia działalności.

A następną tematyką, która będzie omawiana w bież. miesiącu? Dokonana zostanie ocena stanu realizacji uchwały w sprawie opieki nad rencistami, byłymi pracownikami huty i ich rodzinami. Prezydium RZK zapozna się też z działalnością Ogniska TKKF w roku ubiegłym oraz z programem na okres bież. kadencji (oba te tematy zostały przełożone z marca br.).

SZKOLENIE ZWIĄZKOWE

W organizacji związkowej Wydz. Walcowni Wstępne na czoło wybija się w tej

chwili sprawa czynów społecznych. Pierwsi do pracy — wykonując swe zobowiązanie — ruszyli pracownicy ze zmiany „C”. Porządkowali otoczenie swego wydziału. Teraz grupy wychodzą już będą coraz częściej „w teren” do prac przy rozbudowie stadiu Hutnika i do robót na terenie dzielnic. Przygotowany jest dokładny plan: kto, kiedy, gdzie i ile godzin pracuje.

W toku są wiosenne przeglądy warunków pracy załóg. Działają komisje zwracające uwagę na każdą sprawę, która okazać się może ważna.

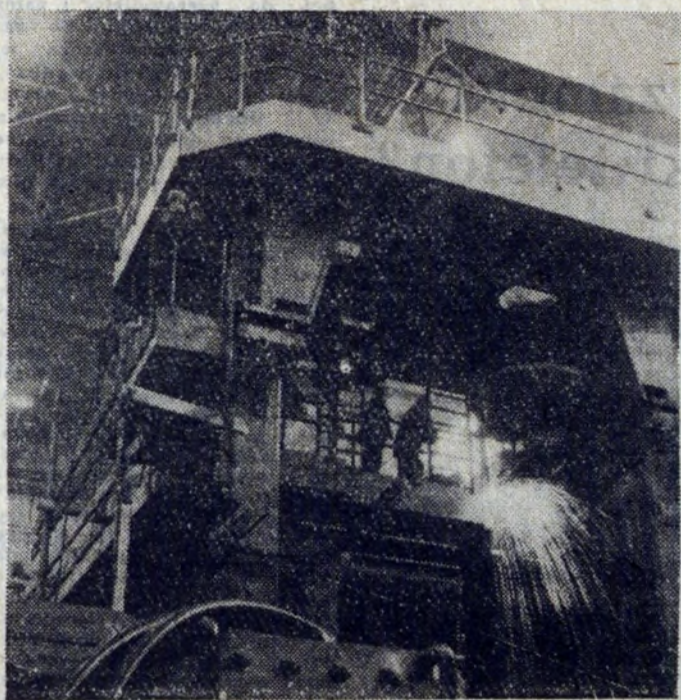
Wiele troski poświęca się przygotowaniom do lata. Rada Zakładowa Wydz. P-60 odbyła ostatnio na ten temat plenarne posiedzenie. Nowością jaką pragnie się zastosować jest klimatyzacja suwnic w Walcowni Ciągłej Kęsów. Myśli się również o zainstalowaniu „caży” koło halii. Byłoby wydzielone, ogrodzone miejsce (ocienione) ze stolikami i krzesłami, gdzie można by odpasać po pracy, napić się napojów chłodzących, zjeść śniadania.

Temat następnego plenarnego posiedzenia RZ, to realizacja skarg i zażaleń zgłaszanych kierownictwu wydziału. Dokona się również oceny tegorocznego szkolenia związkowego. Można już teraz stwierdzić, że poziom jego był dobry, frekwencja wynosiła przeciętnie 85 proc. Na 48 uczestników, szkolenie ukończyło 41 mężów zaufania i aktywistów rad zmianowych.

WCZASY ŚWIATECZNE WE WŁASNYM ZAKRESIE

Rada Zakładowa HPR wystąpiła z ciekawą i słuszną inicjatywą: — wobec braku miejsc wczasowych pomożemy sobie sami. Wynajęto więc kwatery prywatne, wysłano pracowników oszczędzając im czasu i kłopotów Metodą ta z pewnością zda egzamin także w przyszłości.

Załoga OR HPR przystąpiła już do wykonania swych czynów społecznych. Z wleń zobowiązań zwrócić na siebie uwagę pomoce świadczona szkole i przedszkolu na Os. Wzgórza Krzesławickie Opieka otoczona również nowo powstała świetlica. Pracownicy HPR wykonali tutaj wiele prac twcarskich, malarskich i innych. Zyskali sobie za to serdeczną wdzięczność mieszkańców. (jd)



Oto gigantyczna klatka walcownicza w Walcowni Slabing. Wiodące na urządzeniu sylwetki ludzi dają pojęcie o jej ogromie. FOT. ST. GAWLIŃSKI

Tu huta — słucham...

należy więc do rzadkości powitanie typu: a cóż pani tam śpi? Albo takie typowe dla niekiedy: ja pani pokażę! — żeby już wymienił tylko te z gatunku cenzuralnych.

A przecież w centrali praca jest i tak dostatecznie nerwowa. Nie ma czasu na wzajemne pogaduszki. Stuchawki na uszach, wzrok utkwiony w łącznicy i tylko: słucham huta — łączę... Dziennie poza łączniami rozmów z miasta telefonistki łączą także około 500 rozmów zamiejscowych. A więc i te zamawiane przez huta i te do kombinatu — i bezpośrednim kablem do Zjednoczenia. Więc skoro przy międzymiastowych rozmowach jesteśmy — kilka uwag. Zmora naszych pań z centrali są wewnętrzni abonenci, którzy nie przerywają prowadzonych rozmów gdy łączą się międzymiastową. W hutniczej centrali nie ma zaś możliwości przerwania — tak jak to robi np. pocztą. Nasze panie proszą więc po kilka razy: proszę przerwać — międzymiastowa czeka, i nic. A tymczasem krakowska pocztą już od momentu gdy połączy z hutą — liczy czas trwania rozmowy. Zamiast trzech minut, płaci się za dziesięć. Leci czas, leci i pieniądze. Ale nie to, przecież huta płaci!

Niefrasobliwy stosunek do społecznych pieniędzy wyraża się również lekkomyślnością innego rodzaju. Oto abonenci z huty zamawiają międzymiastową, a potem jak gdyby nigdy nie — wychodzą z pokoju. Telefon się urywa — ale nikt nie podnosi słuchawki. A przecież znów ta sama historia. Połączenia z hutą pocztą dokonana. I znów trzeba płacić, choć sprawy nie załatwiono. Z tego zapisanej książki wynotujemy tylko dwa takie przypadki: z numeru 25-81 zamówiono Kijów, z 24-82 — Poznań. Rozmowy się nie odbyły. Nikt bowiem nie zareagował na brzęczyk. Przykłady takie można by mnożyć. W okresie od końca czerwca ub. roku do 25 marca br. takich rozmówionych a nie odbytych rozmów odnotowano 259. W tym 22 błyskawicznie — dziesięćokrotnie droższe. W tym „umiwiłszim” celu — według informacji Biura Badań pracowniczych inwestycji i zaopatrzenia. Niechłubna to dla nich cenzurka. Wydaje się że czas byłby naj-

wyższy obciążać kosztem tych niezrealizowanych rozmów właśnie tych, którzy tak niefrasobliwie sobie poczynają. Gdy przynajmniej im płacić z własnej kieszeni — przestaną sobie bimbać.

Inny rozdział to współpraca z pocztą. Tamtejsze paniątki z międzymiastowej niezbyt przychylnie odnoszą się do swych koleżanek z huty. Toteż dziennie z około 200 zamówionych rozmów — 30 zostaje niezrealizowanych (czytaj: nie połączonych). Oczywiście może to być powód do niezadowolenia dla abonentów z huty. Ale na to pracownice starszej centrali nie mają już wpływu, choć dobrych chęci im nie brakuje.

Zdarzyło się np. że matka zastraszona w domu małe dziecko, a klucz od mieszkania miał pracujący właśnie ma. Panie z centrali odzyskały tę uwiecznioną mała — sprawę załatwiły. Albo: zadzwoniła żona jednego z pracowników. Chwyliły ją bóle porodowe — musiała więc czymprędzej wybrać się do szpitala. A tu w domu małe dziecko... Gdy podany przez kobietę numer nie zlażał się, cała zmiana w centrali w ciągu kilku minut postawiona została na nogi. Sasiadnie numery też nie odpowiadały więc włączono huczek (słyszałam ten dźwięk — istnieć umarłego by zbudził) i potencjalny ojciec został poinformowany o sytuacji w domu.

Zdarzają się jednak i ludzie wykorzystujący życzliwość pań z centrali. Oto raz zadzwoniła kobieta: proszę mnie natychmiast połączyć z mężem — nasz mały jest umierający. Gdy zdenerwowana telefonistka włączyła podsluch by przekonać się czy rozmowa się odbywa usłyszała: zwolnij się u kierownika, czekam na ciebie w „Bachusie”.

No więc różnie bywa. Zdarzają się też i podziękowania za pomoc w wyszukaniu numeru czy osoby, za okazaną życzliwość. Znacznie rzadziej jednak niż na to zasługują. A przecież większość telefonistek to specje w swoim zawodzie. W ciągu tylu lat pracy utrwały sobie w pamięci wiele numerów i nazwisk. Po 17 lat pracują w centrali Janina Walerian — kierowniczka centrali i Emilia Świdura, 15 lat „stuknęła” Weronice Działadziej i Helenie Kotuli. Pamiętają one jeszcze czasy

starej centrali ręcznej na sznury. Było wtedy aż... 303 numery. A teraz ponad 3400 i to z perspektywą na uruchamianie dalszych aparatów. W roku 1971 ma ich być już 6000.

Więc kiedy zamawiamy międzymiastową, kiedy łączymy się z miasta z hutą — pamiętajmy że nielato jest być pracownicą centrali. I dobrym słowem, a nie wyzwiskami odpowiedzmy na słowa: tu huta — słucham...

B. ROSZKO

Kierownik — wychowawca

Od siebie i załogi wymagam takiej samej dyscypliny...

Niech się nie pogniawa inżynier Julian Wrzesień, że nawiązuje do jego życiorysu doświadczonego stalownika nie od momentu, kiedy to lat temu kilkanaście startował w hucie Bierut jako młody technik, zmuszony przez niezbyt życzliwe przyjęcie starszych kolegów do wykazania od razu umiejętności, którymi nie każdy młody szczyt się może. I nie od chwili, gdy powrócił do Stalowni Martenowskiej z praktyki w Azowstali. Lecz zacznę od tego, co było zasadniczą zmianą w życiu człowieka, od chwili wstąpienia do partii — lat temu siedem.

Z pewnością ten moment był początkiem wielu bardzo ważnych spraw, nie tylko dla samego inżyniera Wrzesnia, ale również dla ludzi związanych z nim codzienną pracą. Dawny mistrz, następnie kierownik zmiany E w Stalowni Martenowskiej, potem już kierownik Oddziału Odlęwania Stali nie chciał dłużej znajdować się poza partią, skoro jego młodzieńcza organizacja (jeszcze ZMP) nie mogła już dawać odpowiedzi na wszystkie problemy dorosłej załogi. Były to bardzo poważne sprawy wychowania zespołu, który trzeba ukształtować od samego początku, bez wzorów, bo gdzie szukać ich dla nietypowego kombinatu?

— Zawsze wymagałem od siebie tej samej dyscypliny w pracy — co od innych, żeby pozyskać możliwość ządania od swojego zespołu sumiennosci... Ważne to zwolnacza, gdy przyszło kogoś ukarać, nawet usunąć ze Stalowni, jeśli nie nie pomagało — zanotowałam sobie zdanie z rozmowy z inż. J. Wrzesniem. I obok zaraz czytam: opinia kierownictwa społeczno-politycznego Stalowni — inż. J. Wrzesień cieszy się dużym autorytetem wśród załogi, jej zaufaniem, mimo iż umie wymagać.

Umie wymagać słuszenie i sprawiedliwie, tak jak towarzyszy partyjny to czynić powinien. W oparciu o swoją rzetelną wiedzę i pracę, a nie o puste slogany i gadulstwo, nie o mityczne zaangażowanie, ale o prawdziwe,

głębokie wczucie się w rolę członka partii na kierowniczym stanowisku, wychowawcy powierzonej sobie części załogi.

Inżynier Wrzesień umie oceniać ludzkie charaktery. Nie w sposób bierny, lecz od razu podejmując decyzje jak postępować z młodym i nowym pracownikiem. Ludzie są różni, jedni kruszyli się szybko, inni zdali swoje egzaminy jeden po drugim i zostali już na zawsze w Stalowni. Tym inżynier-wychowawca poświęcał dużo uwagi, radził w sprawach zawodowych i osobistych.

Ludzie mówią sprawy, z którymi chcą się do kogoś zwrócić, a tym kimś po dzień dzisiejszy jest inżynier Wrzesień. Ma to wpływ na stosunki międzyludzkie, na atmosferę pracy, w której nie ma powodów do zatajania trosk przed kierownikiem, wręcz przeciwnie.

Trafia się niejednokrotnie radzenie w sprawach domowych; raz młody pracownik, mający narzeczoną, zwrócił się z takim dylematem: czy zawieść dziewczynę do bardzo lichego mieszkania rodziców w celu jej przedstawienia, czy odłożyć to na po ślubie, z obawy przed zniechęceniem się narzeczonej? Inżynier Wrzesień poradził prosto: jedź z nią do rodziców od razu, bo jeśli naprawdę was coś łączy, taka okoliczność nie nie znaczy... Sprawdziło się, dziś jest to udane małżeństwo.

— Pamiętam pierwszy wytop na pierwszym piecu martenowskim — wspomina inż. Wrzesień — dokonałem wtedy pierwszego spustu w mojej pracy w naszej Stalowni. Dziś staram się pomagać mniej doświadczonym dozoruującym wytopy.

No tak, inżyniera Wrzesnia nie da się oszukać w pracy, na której się świetnie zna, o tym wiedzą wszyscy. Trudno też kwestionować jego opinie o fachowości pracownika. Mimo tego do spraw przeszerzowania, awansów załogi i nagród podchodzi jak członek kolektywu, po partyjnym: nie pragnie decydować sam, dokonuje tego wspólnie z kolektywem kierowniczym Oddziału, po konsultowaniu z mistrzem, bezpośrednim zwierzchnikiem awansowanego.

Świadomość, że ma się sprawiedliwego kierownika, podejmującego słusze oceny, że w stosunkach między ludźmi panuje uczciwość, jest tym czego pragnie każdy pracownik na każdym stanowisku pracy. A to poczucie może mieć załoga związana z inż. Wrzesniem.

ik.

Znamy je tylko ze słyszenia. Wystarczy nakręcić jeden z trzech zbiorczych centrali huty, czy usłyszeć głos któregoś z 12 telefonistek łączących rozmowy miejskie z numerami wewnętrznymi kombinatu. Ale ta dwunastka „panienek z międzymiastowej” — to cała obsada tzw. „awiza”. Na przedpołudniowej zmianie pracuje ich sześć, podczas gdy popołudniu tylko jedna. Toteż na łącznicy bez przerwy zapalają się coraz to nowe światełka. Ponad czterdzieści linii łączy hutę z miastem. Gdy wszystkie są zajęte — trzeba trochę poczekać. Ale ludzie są niecierpliwi i opryskliwi. Nie

NOWY ZARZĄD SITPH

Na walnym zebraniu sprawozdawczym - wyborczym oddziału SITPH w Nowej Hucie wybrano nowy zarząd oddziału, którego przewodniczącym został ponownie mgr inż. Władysław Krzanowski z TT. Funkcje z-ty przew. objęli mgr inż. J. Fajfaszński i mgr inż. K. Czajo. Na przewodniczącego Rady Technicznej wybrano inż. P. Mendere. Ofiarnie dotychczas pracujący w zarządzie mgr inż. M. Pałak i mgr K. Falski nadal pełnić będą funkcje sekretarza i skarbnika zarządu. Ponadto w skład zarządu weszli: inż. inż. H. Kędzier, E. Kotula, W. Lipiński z PWI, D. Majes, W. Markiewicz, J. Oleczyk, Z. Oświecimski, J. Tomczykiewicz i A. Welecl.

Na zebraniu sprawozdawczym-wyborczym uchwalono rezolucję polecającą inspirowanie i serwowanie zajęć na Uniwersytecie Warszawskim oraz przyjęcie szeregu wniosków stanowiących wytyczne działania nowego zarządu oddziału. (J-1)

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwo oraz Rada Wydziałowa Z. Zaw. Wydziału Aglomerownie HIL, składa personelowi Oddziału Chirurgii Urazowej Szpitala im. S. Zeromskiego w Nowej Hucie, a zwłaszcza dr. Ryszardowi BRONKOWI oraz Ryszardowi ŁASKOWSKIEMU podziękowanie za bezinteresowną i rzetelną opiekę nad zdrowiem naszego pracownika ob. Czesława WTORKA w czasie jego pobytu w szpitalu.

RADA ODZIAŁOWA, KIEROWNIK WYDZIAŁU AGLOMEROWNIE HIL

Imprezy sportowe z okazji 1 Maja

Bogatszy niż w ub. roku jest program tegorocznych imprez sportowych, przygotowanych przez KS Hutnik z okazji nadchodzącego pierwszomajowego święta.

● W sobotę 27 kwietnia o godz. 18.30 odbędzie się międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy 1 drużyną Hutnika a TJ Lokomotywa Koszyce. Przeciwnik Hutnika to wprawdzie zespół drugoligowy, ale na ringu w Nowej Hucie wystąpi we wzmocnionym składzie, broniąc barw miasta Koszyce. Będzie więc okazją do konfrontacji postawy naszych zawodników z bokserami z tamtych stron.

● 30 kwietnia o godz. 16 w lokalu KS Hutnik rozegrane zostaną mistrzostwa okręgu krakowskiego młodzików w tenisie stołowym.

● Również 30 kwietnia o godz. 15.30 na stadionie na Suchych Stawach odbędzie się towarzyskie zawody piłki nożnej juniorów Hutnika z GKS Katowice. Będzie to przedmecz zawodów pomiędzy 1 drużyną Hutnika a pierwszoligowym GKS Katowice, które rozpoczyna się o godz. 17.

● Dla amatorów piłki nożnej przygotowano jeszcze jedną imprezę. Będzie to m. in. nowicjuszka już mecz ołdboyów Hutnika z b. zawodnikami Wandy. Spotkanie rozegrane zostanie 1 maja o godz. 17 na stadionie MZKS Wanda.

SPORT

Beniaminek I ligi na ringu w Nowej Hucie

I znowu po dłuższej przerwie sympatycy boks będą mieli okazję przeżywania emocji sportowych, obserwując pojedynek o mistrzostwo I ligi pomiędzy pięściarzami Hutnika a KS Turów Bogatynia. Przeciwnicy Hutnika — to beniaminek pierwszej ligi, który po dotychczasowej kolejce spotkań uplasował się na III miejscu w tabeli, co samo przez się świadczy o możliwościach tego zespołu. Podopieczni trenera Stefaniuka — jednego z najlepszych polskich pięściarzy — to zespół bojowy, po którym wiele można się spodziewać. Nawet na najtrudniejszym terenie gotów sprawić niespodziankę. W drużynie Turowa walczy dwóch aktualnych mistrzów Polski — Różek i L. Zeleźniak oraz wicemistrz — Ptak. Obok nich także utalentowany Morus, J. Zeleźniak i w wadze półciężkiej Krepis — wiele obiecujący zawodnik.

W meczu, który odbędzie się 21 kwietnia (niedziela) o g. 11 w Hali Sportowo-Widowskiej dojdzie do kilku pasjonujących pojedynków: pogromca Skrzypczaka, Zaleski spotka się z nowo kreowanym mi-

strzem Polski Różkiem, w wadze koguciej Karyś walczyć będzie z Morusem, w lekko-półśredniej przeciwnikiem Kaima będzie mistrz Polski Zeleźniak, w średniej Żuk walczyć będzie o palmę pierwszeństwa z Ptakiem, zaś w półciężkiej mistrz Polski Dragan z Krepsem. Barw macierzystego klubu bronić będzie także po powrocie z wojska wychowanek Hutnika Rogala (waga półśrednia). Do tego trudnego spotkania przygotowują się również: Nakonieczny, Żurkowski, Druels, Dudczak, Monica, Gajewski, Skalka, Jędrzejewski. Zabraknie w gronie reprezentantów Hutnika Słowakiewicza.

Tak więc mecz zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Sądzicie należy, że kibice Hutnika zgromadzeni w Hali swoim dopingiem mobilizować będą pięściarzy hutniczego klubu do zaprezentowania umiejętności godnych drużyny mistrza Polski. I choć mecz zwyciężczy należy do trudniejszych dla pięściarzy Hutnika — trener Olejniczak, przygotowujący swój zespół do niedzielnego pojedynku — jest dobrej myśli. Jego zdaniem zawodnicy Hutnika zrobią wszystko, by udowodnić, że ich aktualne możliwości godne są bokserów zespołu mistrzowskiego.

Warto dodać, że niedzielną dawkę boks będzie podwójna. Po meczu pierwszoligowców odbędzie się bowiem o godz. 13 spotkanie pomiędzy rezerwą Hutnika a Górnikiem Siersza o mistrzostwo ligi okręgowej. Wzbudzi ono zapewne zainteresowanie kibiców, gdyż będzie okazją do zorientowania się w możliwościach zawodników — następców zasłużonych pięściarzy mistrzowskiego zespołu.

Po tygodniowej przerwie, drużyny drugoligowe wznowią rozgrywki mistrzowskie. Hutnika oczekuje podróż na Wybrzeże, gdzie w Gdyni zmierzy się z miejscowym MZKS-em. Piłkarze MZKS nie wygrali jeszcze w rundzie wiosennej — podobnie zresztą jak Hutnik — żadnego spotkania mistrzowskiego. Sytuacja ta spowodowała, że utracili oni bezpieczną różnicę punktów, jaka ich dzieliła od drużyn strefy spadkowej i znaleźli się w bezpośrednim ich zasięgu. Tym ciężej więc zadanie oczekuje zespół Hutnika, który musi być przygotowany na zaciętą, bezpartonową walkę. Strata bowiem chociaż jednego punktu przez piłkarzy Gdyni na własnym boisku, oznaczałaby dalsze pograżenie tej drużyny.

Punkt w Gdyni — realny

Pomimo tego, Hutnik nie stoi wcale na straconej pozycji. Niejednokrotnie już w meczach wyjazdowych hutnicy dowiedli, że potrafia właściwie stosować system 4-3-3 i tym sposobem, zdobyli oni więcej punktów na boiskach przeciwników, niż na swoim własnym.

Dotychczasowy bilans spotkań Hutnika i MZKS jest remisowy. Obydwe drużyny wygrały po dwa spotkania, a jedno zakończyło się wynikiem remisowym.

XV Spartakiada HiL

(Dokończenie ze str. 1)

BRYDŻ

Po rozegranym turnieju drużynowym w tej dyscyplinie Spartakiady tabela ukształtowała się następująco:

	gry	pkt.
1. HPR	11	82
2. P40	11	69
3. P55	11	61
4. W3	11	49
5. W1	11	44
6. ZO	11	43
7. P62	11	38
8. P60	10	33
9. TE	10	30
10. P65	11	28
11. PT	11	27
12. W17	11	8

Wprawdzie do rozegrania został jeszcze jeden zaległy mecz pomiędzy P60 a Pionem Głównego Energetyka, ale jego wynik nie zaważy na wynikach drużyn w czołówce tabeli

SPARTAKIADA HOTELOWA

Zgodnie z regulaminem tenisa stołowego rozegrano w konkurencji indywidualnej i drużynowej systemem pucharowym. W eliminacjach hotelowych brało udział 542 mieszkańców, zaś do rozgrywek między hotelami zgłoszono 13 drużyn i 13 zawodników. W rozgrywkach tych rozegrano 1113 setów.

Jak wykonujemy plan?

(Dokończenie ze str. 2)

nosząca 486 ton, teraz ma nadwyżkę przekraczającą 500 ton. Lepsze rezultaty zostały również osiągnięte w produkcji blachy ocynkowanej i ocynkowej ognio.

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. W 103 proc. wykonania zadania zalgą Wydz. Przerobu Żużla, w produkcji pumeksu. Dobrze, bardzo rytmicznie wykonywała plany dobowe zalgą Walcowni Drobnej. Jej plan wykonany został z nadwyżką 3,2 tys ton profili drobnych. Dobre rezultaty osiągnęła również zalgą Wydz. Rur Zgrzewanych. Aktualnie jej nadwyżka wynosi 32 km stalowych rur. Dobrze spięła się zalgą Wydz. Wlewnic osiągnając dodatkową produkcję 112 ton wlewnic.

NIE WYKONALI PLANU. Wśród zalg, które nie wykonały zadań produkcyjnych (jest ich niewiele) wymienić należy

zalgę Ocynowni Elektrolitycznej Blach. Pogorszyła ona nawet swój wynik: miała 236 ton niedoboru, teraz ma 592 tony. Nie wykonała zadań zalgą Walcowni Druku — niedobór wynosi 795 ton. Bardzo staby rezultat uzyskała również zalgą Walcowni Gorącej Blach. Plan wykonała w 91 proc., niedobór wyniósł 6.082 tony blachy (tydzień temu tylko 194 tony).

POSTÓJ WAGONÓW PKP W HUCIE. W ciągu ostatnich paru dni niestety dwa razy został przekroczony limit postojów wagonów PKP wynoszący 11,7 godzin. Oto jak kształtowały się średnie postoje: 13 bm — 12,6 godzin, 14 bm — 9,4 godzin, 15 bm — 11,3 godzin, 16 bm — 16,4 godzin. Wniosek? Wyładunki nie przebiegają prawidłowo, są zahamowania. Należy poświęcić tej sprawie dużo uwagi gdyż koszty z tytułu kar konwencjonalnych rosną. (jd)

Konieczna — rejonizacja szpitala

W latach ubiegłych zrejonizowane zostały oddziały ginekologiczno-położnicze Szpitala Miejskiego im. Zeromskiego w Nowej Hucie, obecnie istnieje konieczność przeprowadzenia rejonizacji oddziałów internistycznych i chirurgicznych.

Rejonizacja szpitala, przede wszystkim ma na celu usprawnienie działalności lecznictwa zamkniętego dla potrzeb mieszkańców dzielnicy. Wg. badań statystycznych na około 16.500 chorych, leczonych co roku w szpitalu — około 50 proc. pochodzi z Nowej Huty, pozostali pacjenci są z Krakowa i województwa. Z drugiej strony wielu chorych, mieszkańców Nowej Huty korzysta ze szpitali Krakowa. Przeprowadzenie rejonizacji pozwoliłoby leczyć głównie mieszkańców naszej dzielnicy, jak również zatrudnionych w zakładach przemy-

słowych Nowej Huty.

Tak więc wprowadzenie rejonizacji pozwoliłoby na przyjęcie wszystkich mieszkańców Nowej Huty, na skrócenie ewentualnego czasu oczekiwania na miejsce oraz — co ma szczególne znaczenie — na pełniejsze powiązanie lecznictwa zamkniętego z otwartym. Rozwiązanie to bowiem, przy opracowaniu obiegu dokumentacji między szpitalem a przychodnią, zapewni ciągłość opieki lekarskiej nad pacjentem.

Rejonizacja Szpitala im. Zeromskiego możliwa jest jedynie w wypadku przeprowadzenia rejonizacji całego lecznictwa zamkniętego na terenie dzielnicy. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej już od dawna czyni starania w tej sprawie; problem omawiany był także na ostatnim posiedzeniu Prezydium DRN. bg

Pod nieobecność pierwszej drużyny, sympatycy piłki nożnej będą mieli możliwość obejrzenia spotkania juniorów, którzy w meczu o mistrzostwo ligi wydziałowej juniorów, spotkają się w niedzielę o godz. 18-tej z Unią Oświęcim. Spotkanie to zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż zarówno Hutnik jak i Unia znajdują się na czołowych miejscach w tabeli, mając realne szanse na zdobycie mistrzostwa. W ostatnich spotkaniach Hutnik pokonał w Jaworznie Victorię 2:0, zdobywając bramki ze strzałów Szwarczaka i Jagielskiego, oraz w Krakowie Garbarnię 1:0. Strzelcem bramki był Zabek. Po spotkaniu juniorów, rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo klasy B, pomiędzy drugą rezerwą Hutnika i Słomnikami. (J. C.)

Krawczyk, S. Kowalczyk i J. Wisła).

W rozgrywkach indywidualnych trzy pierwsze miejsca zajęli: M. Miehóń — hotel 25, M. Sapała — hotel 39, III J. Wojdowski — hotel nr 2 i IV M. Malysa — hotel 38.

Warto dodać na marginesie, że w zawodach brało 15 procent wszystkich mieszkańców hoteli. Tym bardziej to cenne, że na 13 zgłoszonych drużyn stoły pingpongowe posiada tylko siedem hoteli.

Szlakiem „Orlich Gniazd” Rajd na raty

Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej przy HiL jako pierwsza podjęła rzucone hasło aktywizacji turystycznej Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej — a w szczególności szlaku „Orlich gniazd”. Już drugi rok KTP przy HiL organizuje bardzo ciekawe rajdy „na raty”.

Dzięki rajdom na raty w ubiegłym roku 550 pracowników i młodzieży szkół przyzakładowych HiL poznało w ciągu 8 „rat” tego rajdu wspaniałe szlaki turystyczne Dolinki Podkrakowskie. W bieżącym roku rajdem objęto Wyżynę Krakowsko-Częstochowską, która podzielona na 12 etapowych odcinków obejmując nimi cały szlak „Orlich gniazd”, oraz część pasma Krakowsko-Jaworznickiego.

Pierwsze dwie raty (odcinki etapowe) już się odbyły. Trzeci odcinek zaplanowano w dniach 11 i 12 maja br. na trasie Złoty Potok — Ostrzeżnik — Trzebnów — Moczydło — Niegowa, całość 14 km. Zakorzenie „rajdu na raty” wraz z rajdem indywidualnym „na szlakach oręta polskiego” przewidziane jest 4 listopada w Hucie im. Lenina.

Rajdy te wiążą się ściśle z szerokim planem wychowawczym w zakresie urawiania turystyki realizowanym przez organizację PTK-owską Huty im. Lenina. Warto iluści uczestników na poszczególnych odcinkach świadczy, że rajd ten

zdobywa popularność, a dobra organizacja pamiątkowe plakietki i peczonyki zdobywają wielu zwolenników, także wśród władz PTK-owskich Huty im. Lenina. ANTONI RATYŃSKI

Tenis stołowy

Zakończyły się rozgrywane w dniach 16 i 17 bm. w Poznaniu mistrzostwa drużynowe Polski juniorów w tenisie stołowym. Zawodnicy Hutnika zajęli w swojej grupie I miejsce, wygrywając z Gwiazdą Bydgoszcz 5:0 i z Konradą Gdańsk 5:2. O wejście do półfinału walczyli w meczu z drużyną Zjednoczeń Pańianiec. Przy stanie 4:4 tego decydującego meczu, bardzo zresztą wyrównanego, rozpoczęła się walka między Jerzym Holujem (Hutnik) a Rydygiernem. Nasz zawodnik przegrał i piłką. W ten pechowy sposób Hutnik odpadł z dalszych rozgrywek, zajmując 9 miejsce na 35 zespołów.

Warto na marginesie wspomnieć o świetnej postawie, jaką zaprezentował na mistrzostwach zawodnik Hutnika Adam Lenda. Wygrał on wszystkie swoje spotkania, przysparzając 7 pkt swej drużynie.

Podobnie wypadła druga w mistrzostwach nowohucka drużyna — Wanda. Zajęła ona również I miejsce w swojej grupie, nie zakwalifikowała się jednak do półfinału przegrywając z Polonią Warszawa 5:3. Tak więc i Wanda zajęła miejsce w drugiej ósemce.

Młodzi nie chcą stać na uboczu

Organizacja ZMS w Wydziale Wlewnic odbyła w ub. czwartek ogólne zebranie wydziałowe, na którym raz jeszcze przeanalizowano przebieg marcowych wydarzeń na uczelniach. Krótkie wprowadzenie przewodniczącego tow. Stanisława Guzika uzupełnił mgr inż. Jerzy Knapik odczytaniem listu wystosowanego do młodzieży przez Ogólnopolski Komitet Organizacji Młodzieżowych. Zebrani długotrwałe oklaskami zamianowali swoją solidarność z linią partii i jej I sekretarzem KC tow. Gomułką.

W dyskusji głos zabierali: tow. Czesław Starowski przedstawiciel Zarządu Fabrycznego ZMS oraz koledzy A. Wiśniewski, Wł. Krawczyk, A. Puczyński, przew. Rady Zakładowej i Wł. Comber. Przedstawiono stosunek młodzieży robotniczej do prowadzących marcowych zajęć, omówiono aktualną sytuację w środowisku studenckim, dyskutowano o konieczności szerokiego informacji oraz zwiększenia wśród studentów roli wychowania politycznego i społeczno-gospodarczego.

Obecny na zebraniu — z ramienia POP — inż. Lucjan Pawłowicz przedstawił młodzieży trudną sytuację w walce o byt i zdobywanie wiedzy starszego pokolenia, podkreślając różnicę startu życiowego

w tamtych i w obecnych czasach.

Celem zmanifestowania solidarności młodzieży z linią partii — wydziałowe Kolo ZMS wydało rekomendację dla 6 członków ZMS i 2 niezorganizowanych młodych ludzi, deklarujących chęć wstąpienia w szeregi PZPR.

Na zakończenie zebrania podsumowano realizację zobowiązań młodzieży podjętych dla uczczenia V Zjazdu PZPR. W czynach społecznych przepracowano już ponad 200 godzin, posadzone wokół wydziału wiele drzew, krzewów i żywopłotu. W dalszym ciągu młodzież uczestniczy w długofalowym zobowiązaniu produkcyjnym wydziału, a także bierze udział w przygotowaniach do uroczystości 1-majowych. kp

Odczyt dla członków SEP

Ciekawy odczyt przygotowała Oddział Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Członkowie i sympatycy będą mogli wysłuchać we wtorek 23 kwietnia br. odczytu mgr inż. Andrzeja Gębika pt. „Regulacja obrotów silnika indukcyjnego zwartego przy pomocy tyrystorów”. Prelekcja odbędzie się o godzinie 18 w Domu Technika, os. Centrum C, bl. 10 w sali na I piętrze. (jd)

Może na zlot do Budapesztu?

Być może zainteresuje niektórych zagorzałych turystów naszej hutniczej braci fakt — że dla uczczenia 25 rocznicy Wojska Polskiego — Oddział PTTK organizuje II Gwiazdę Złoty Motoszyk w Budapeszcie. W zlocie może brać udział każdy pojazd (motocykl, sanneć) dopuszczony przez Wydział Komunikacji Prezydium Powiatowej Władzy Miejskiej RN z terenu całej Polski.

Koszt uczestnictwa w zlocie wynosi 1.150 zł od osoby. Każdy kierowca otrzymuje dodatkowo przydział dewiz na paliwo. Na terenie CSRS istnieje możliwość wymiany 150 zł na 22 korony.

W ramach zlotu każdemu uczestnikowi zapewnią się 7 noclegów, zwiedzanie Budapesztu autokarem, wycieczkę statkiem po Dunaju oraz 1-dniową wycieczkę nad Balaton. Uatrakcyjnieniem zlotu będzie również wspólna kolacja z węgierskim Automobilkłubem — z pieczeniemi wół na rożnie, zabawa cygańska i węgierskim winem. Wstępne zgłoszenia należy

przesłać na kartce pocztowej z podaniem nazwiska, imienia, adresu, rodzaju i marki pojazdu, ilości osób — wplacając jednoczesnie zaliczkę w wys. 500 zł (od osoby) na adres: PTTK Ruć Śląska 10 (Wirek) ul. Dąbrowskiego 13 (tel. 120-333), na konto NBP Ruda Śl. nr 427-9-275 przekazem pocztowym lub PKO. Złot odbywać się będzie w ramach wyjazdów indywidualnych na wkładki pasportowe. Ostateczny termin składania zgłoszeń na piśmie upływa dnia 25 kwietnia br. (g)

Final konkursu recytatorskiego

25 bm. odbędzie się w sali Szkoły nr 115 na os. Jagiellońskim final konkursu recytatorskiego dla młodzieży szkolnej zorganizowanego przez Kolo Towarzystwa Opieki nad Zwierniętami w Nowej Hucie. Tematyka konkursu: „Ludzie i zwierzęta”.

W eliminacji, która odbyła się w lokalu Kola TOZ w Nowej Hucie, jury konkursowe ustaliło 12 finalistów: walczyć będą oni w finale, połączonym z udziałem red. Jalu Kurka, znanego literata oraz wystąpiami młodzieżowego zespołu artystycznego Kola TOZ w Nowej Hucie.

Organizatorzy konkursu zapraszają na imprezę finałową wszystkie dzieci i młodzież ze szkół nowohuckich, a także dorosłych miłośników zwierząt. Początek imprezy o godz. 17. (tk.)

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „HUTNIK”

zatrudni od zaraz następujących pracowników:

- 1) kwalifikowanego brukarza,
- 2) kwalifikowanego konserwatora dźwigów osobowych (z uprawnieniami),
- 3) kwalifikowanego konserwatora instalacji sanitarnych,
- 4) kwalifikowanego stolarza,
- 5) kierownika Wydziału Ekonomiczno-Organizacyjnego, wymagane wykształcenie — wyższe ekonomiczne lub prawnicze, 3 lata praktyki zawodowej w tym 2 lata na stanowisku samodzielnym, względnie wykształcenie średnie ekonomiczne i 6-letnia praktyka zawodowa w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym,
- 6) głównego inspektora nadzoru — kierownika Działu Realizacji Inwestycji, wymagane wyższe wykształcenie techniczne i urawnienia budowlane oraz 6 lat praktyki w budownictwie.
- 7) st. inspektora d/s programowania inwestycyjnego, wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne, 3 lata praktyki zawodowej w tym 2 lata w specjalności odpowiadającej charakterowi zatrudnienia, względnie średnie wykształcenie techniczne lub ekonomiczne, 6 lat praktyki w zawodzie w tym 3 lata w specjalności odpowiadającej charakterowi zatrudnienia,
- 8) inspektora d/s programowania inwestycyjnego, wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne, 2 lata praktyki zawodowej, odpowiadającej charakterowi zatrudnienia — lub średnie wykształcenie techniczne lub ekonomiczne, 4 lata praktyki zawodowej w specjalności odpowiadającej charakterowi zatrudnienia.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” w Krakowie — Nowej Hucie, os. XX-lecia PRL, bl. 13 (IX piętro, pokój nr 65).

GŁOS MŁODYCH

Lato za pasem...

Prawdziwie wiosenne promienie słońca przypominają już o lecie. Tak więc warto zorientować się w przygotowaniach do akcji wypoczynkowo-obozowej organizowanej jak co roku przez ZMS.

Huta im. Lenina zamierza wystąpić na różnego rodzaju obozy około 800 osób. Natomiast dzielnicą około 150 osób. Jeśli idzie o HIL planuje się m. in. 3 turnusy w Sucheju dla uczniów Zasadniczej Szkoły Za-

wodowej. Spędzą tu oni część swoich wakacji. Z tej formy wypoczynku skorzysta jednak tylko 400 osób.

Tradycyjnym obozowiskiem jest ośrodek wypoczynkowy w Swinoujściu. W odróżnieniu od ubiegłych lat będzie tu obóz typowo robotniczy a nie szkolny jak bywało dotychczas. Planowany on jest w sierpniu dla około 180 osób. Turnus trwać będzie 12 dni. Niezależnie od tych

dwóch zasadniczych skupisk planowane są wczasy PTTK-skie po Ziemi Kłodzkiej oraz obozy szkoleniowe w Sromowcach i Bartkowiei.

Natomiast jeśli idzie o ZMS dzielnicę, planuje się tu obóz w Znamierowicach — dla młodzieży szkolnej i robotniczej. Po raz pierwszy był on zorganizowany w ubiegłym roku i cieszył się dużym uznaniem jego uczestników. Dlatego też postanowiono powtórzyć go w tym sezonie. Wszystkie obozy pomyślane są jako połączenie formy wypoczynku i zabawy z pożyteczną pracą programową. Na uczestników czeka wiele niespodzianek i atrakcji. Oby tylko dopisała pogoda.

Za trzy tygodnie —

XIII Dni Młodości w Nowej Hucie

Do rozpoczęcia trzynastych Dni Młodości Nowej Huty pozostało naprawdę niewiele czasu. Komitet organizacyjny imprez związanych z tym świętem młodzieży Nowej Huty ma coraz więcej roboty. Ostatnie zmiany w programie, ostatnie pociągnięcia organizacyjne i tak zwane zapinanie wszystkiego na ostatni guzik. Inauguracja bowiem nieodwołalnie nastąpi 10 maja (w piątek). Pisaliśmy już swego czasu o ogólnym zarysie programu tegorocznych „Dni Młodości”. Dziś chcemy poinformować o niektórych ciekawostkach.

Tak więc przede wszystkim o tym, że po raz pierwszy w b. roku usłyszymy w dniu inauguracji oryginalny hejnał Dni Młodości. Muzykę komponują nauczyciele ze szkoły muzycznej a wykonawcami będą nowohucy harcerze. Czy hejnał się spodoba, przekonamy się o tym 10 maja.

Po raz pierwszy także Dni Młodości uatrakcyjni wizyta

herolda. W historycznym kostiumie obwieszczał oedzie wszem i wobec o tym co się dzieć ma w czasie trwania nowohuckich juwenaliów.

Niewątpliwie zaciekawieniem wzbudzi również konkurs, rzeźby w glinie. Odbędzie się on w 2 kategoriach: dla artystów plastyków zrzeszonych w swoim związku twórczym i dla amatorów. A rozegrany zostanie na placu przed Orbisem i w Bieńczycach. Z góry wiemy, że wzbudzi on zainteresowanie mieszkańców, którzy będą mogli obserwować nie tylko gotowe dzieło, ale proces twórczy.

I jeszcze o jednej dziś imprezie wspomnieć wypada.

Idzie mianowicie o przygotowywany na 13 maja (Na Skarpie) pokaz żołnierza-junaka na współczesnym polu walki. Brzmi to trochę obco, choć w treści idzie tylko o sprawność junaków ochotniczego hufca pracy nr 141 z Pleszowa, którzy będą brać udział w tym konkursie.

Wydaje się, że będzie to duża atrakcja nie tylko dla młodzieży. O innych punktach ciekawego programu Dni Młodości napiszemy w następnym numerze.

Złom metali nawet w najgorszym gatunku jest zawsze wartościowym surowcem dla hut i przewyższa pod względem wartości metali najlepsze rudy.

Porady praktyczne

Każda kobieta, a zwłaszcza pracująca zawodowo powinna co dzień przynajmniej przez 10 minut regularnie i prawidłowo pielęgnować twarz. Zaznaczamy, że nie chodzi tutaj o wietrzenie drożdży kremów, ale o proste zabiegi oczyszczające skórę. Do pielęgnacji używamy przede wszystkim wody. Twarz należy myć w wodzie gorącej. Bo tylko taka można zmyć nagromadzone przez cały dzień brud i kosmetyki (nie należy używać wody letniej, bo powoduje ona wiotczenie skóry). Namydłona lekko masujemy. Twarzy nie należy myć szorstkimi kami ani nawet gąbką, lecz ty-

ko rękami, które uprzednio trzeba dobrze oczyścić. Końcami palców rozmasowujemy pianę mydła. Zwłaszcza na skroniach, czole, kolo nosa i ust. Przez chwilę należy mydło zostawić na twarzy — następnie splukujemy ciepłą a potem zimną wodą. Ten zabieg odświeża i zamyka pory. Wycieranie szorstkimi rękami pobudza krążenie krwi, lepiej więc nadają się do osuszania niż tkaniny miękkie. Wrażliwa, sucha cera również dobrze znosi zabiegi wodne, powodujące korzystne nawodnienie tkanek. W tym wypadku osiągnie się dodatni efekt, jeżeli po u-

Kącik filatelistyczny

Jubileusz gruzińskiego wieszca

Jest jeszcze w obiegu trójwartościowa seria znaczków wydana z okazji 800-lecia urodzin gruzińskiego poety Szota Rustaweli. Znacznik ten wydana poczta Związku Radzieckiego, a ich rysunek przedstawia sceny (ilustracje) wiersza pt. „Rycerz w trygrysięj skórze” — znaczek

wartości 3 kop., na drugim znaczku — wartości 4 kop. — płaskorzeźba głowy poety, na trzecim — wartości 6 kop. — rycerz Awtandil przy górskim źródle. Wraz z tą serią ukazał się blok filatelistyczny wartości 50 kop. (kp)



Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne unikniem „zalatwily” zażalenia lokatorów bloku nr 4 przy osiedlu Zgody na uciążliwość powodowane przez bar „Bachus”. Zaiste zdumiewający jest przebieg tej interwencji, w której oprócz wszystkich zainteresowanych zabierali głos po kolei Sanepid, Rada Narodowa m. Krakowa i nasza gazeta. Opinia była zgodna: trzeba usunąć uciążliwość stwarzaną przez ten zakład gastronomiczny, dla umożliwienia normalnego korzystania z mieszkań sąsiadom tejże placówki NZG. Co więcej, również takie stanowisko zainteresowanych lokatorów zajęła w swoim piśmie do zainteresowanych lokatorów bloku nr 4 oraz do naszej redakcji — sama Dyrekcja NZG. Sporo obiecywano, a przy najmniej zlikwidowanie hałasów, brudu i robactwa roz-

Sprawy naszych czytelników

Po prostu — unik

łażącego się z zaplecza restauracji „Bachus” do mieszkań.

Remont został przeprowadzony. I cóż się okazało? Oto nowe zażalenie nieszczęśliwych mieszkańców bloku, w którym mieści się restauracja:

— Zapewnienia NZG, że uststerki zostaną usunięte nie zostały dotrzymane. Mimo zmiany sposobu załadowania beczek z piwem specjalnym wyciągiem „mamy teraz nowy hałas, powodowany przez to urządzenie oraz samo przetwarzanie beczek po betonowej posadzce; załadowanie odpadów pozostało bez zmian, podobnie jak towarzyszące mu zapachy, wiskając się do mieszkań. Obiecana wentyla-

cja nie została wykonana. Naal smród i opary z kuchni aostają się do pomieszczeń mieszkalnych w bloku. Osady sadzy nad oknami kuchni stanowią dowód. Likwidacja brazier w „Bachusie” nie zapobiegła mnożeniu się pruszków, które znów — po remoncie — przechodzą do naszych mieszkań — piszą zrozpaczeni lokatorzy. Nagrzewanie się ścian w mieszkaniach od przewodów z „Bachusa” nadal bez zmian. Dotychczasowe stuki, uniemożliwiające wypoczynek w mieszkaniu, pomnożyło trzaskanie nowymi drzwiami „Bachusa” w ilości 3 (poprzednio były jedne). Dla pełniejszego obrazu trzeba dodać, jeszcze stuki z kuchni przy podziale mięsa itd. Zgębieni lokatorzy bloku nr 4 proszą o ostateczne zażalenie sprawy „Bachusa” lub o zmianę mieszkań.

Warto przypomnieć, że kiedy pisaliśmy pierwszy raz o tej sprawie — wysunęliśmy propozycję zamiany restauracji „Bachus” na bar kawowy, jedynie możliwy w połączeniu z mieszkańcami w tym samym bloku. Niewątpliwie mieszkańcy tego bloku pokutują obecnie za oład projektanta, który wkomponował restaurację w dom mieszkalny, nie przewidziawszy ubocznych skutków takiego rozwiązania. Ale istnieją przecież przepisy sanitarne, chroniące ludzi w ich mieszkaniach przed przykrościami — jakie są udziałem użytkowników mieszkań sąsiadujących z „Bachusem”. I przepisy te powinny być obecnie wyegzekwowane z całą surowością, skoro „zalatwienie” tej sprawy przez NZG okazało się zwyczajnym... unikniem. (lk)



1800 kg wytrzymują „w rwaniu” te pasy bezpieczeństwa, które zaczęły produkować nasz przemysł. Podobno w niezłym nie ustępują tego rodzaju wyrobom zagranicznym. Oby tylko jak najszybciej znalazły się w sprzedaży! Fot.: Sł. Gawliński

Zaoczny kurs prawny

Zarząd Okręgu Warszawskiego Zrzeszenia Prawników Polskich organizuje Zaoczny Kurs Prawny dla rzemieślników w okresie od czerwca 1968 r. obejmując swym zasięgiem teren całego kraju.

Zgłoszenia mogą być dokonywane do końca maja br. Prospekty kursu wraz z programami oraz kartami uczestnictwa są do odebrania przez zainteresowanych we wszystkich cechach, izbach rzemieślniczych oraz rzemieślniczych spółdzielniach zaopatrzenia i zbytu względnie mogą być niezwłocznie przesłane zainteresowanym na ich życzenie zgłaszane do Zarządu Okręgu Warszawskiego ZPP w Warszawie, ul. Bracka 20a.

Z KSR w PBM Nowa Huta

Podział funduszu zakładowego • Zobowiązania przed V Zjazdem Partii

Ostatnia Konferencja Samorządu Robotniczego w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta poświadczona była następującym zagadnieniem: rozpatrzenie bilansu za rok 1967, podział funduszu zakładowego oraz uchwalenie regulaminu premiovania z funduszu mistrzowskiego.

Odpis na fundusz zakładowy za rok ub. wynosi 5.786.637 zł, tj. o 750 tys. zł więcej, niż w r. 1966. Z kwoty tej na fundusz mieszkaniowy przeznaczono 25 proc., na sprawy społeczne — 868 tys. zł, na zawodnictwo — 100 tys. zł, a na nagrody dla pracowników — 3.140 tys. zł. Ponadto KSR zwróciła się z apelem do załogi o zebranie pieniędzy na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Składką zajmie się organizacja ZMS w przedsiębiorstwie oraz Rada Kobiet.

Na konferencji podjęto zobowiązanie załogi, które podajemy w całości:

Zobowiązanie to dotyczy 3 budynków mieszkalnych nr 428 w os. Bieńczyce Nowe (888 izb) oraz nr 33 (268 izb) i nr 16 (253 izby) w os. Dąbie. Obiekty te oddane zostaną do użytku o 30 dni wcześniej, również o miesiąc przyspieszony zostanie cykl produkcyjny szkół w Luboczu. Wadownie oraz w Bieńczycach Nowych. Ponadto jeszcze w tym roku oddany zostanie budynek nr 8 w os. Dąbie, 90 dni przed terminem.

„W ramach czynów społecznych załoga PBM Nowa Huta przepracuje ponad 4 tys. robogodziny przy budowie obiektu, mieszczącego zaplecze basenu dziecięcego na os. Kolorowym. Przy sianiu trawy, sadzeniu krzewów i tym podobnych pracach nad ulepszeniem terenu wokół budynku Dyrekcji przedsiębiorstwa i hoteli robotniczych na os. Teatralnym, załoga przepracuje około 1500 robogodzin.

Dla poprawy warunków społecznych załoga rozpocznie budowę stołówki w ośrodku wypoczynkowym w Gródku nad Dunajcem (poza swymi normalnymi zadaniami produkcyjnymi) oraz przepracuje 500 robogodzin przy sadzeniu drzew i krzewów i porządkowaniu terenu ośrodka.

Powyższe zobowiązanie pozwoli na pełniejsze i wcześniejsze zrealizowanie długofalowego zobowiązania — oddania dodatkowo w bież. 5-letce społeczeństwu miasta Krakowa 7.870 izb mieszkalnych.”

ELEKTRONICZNA WAGA

Precyzyjne ważenie przesuwającego się na transporterach węgla, cementu, żwiru itp. umożliwia elektroniczna waga taśmociągowa, skonstruowana przez naukowców Głównego Instytutu Górniczego. Dawniej pomiary tego typu wykonywano stosując różne skomplikowane zabiegi techniczne, często nawet określano ciężar „na oko”. Nowe automatyczne urządzenie znajdzie również zastosowanie w hutnictwie.

Ostatnio ogromną popularnością na całym świecie cieszą się materiały gobelinowe (do nabycia w naszych sklepach tekstylny - dekoracyjnych). Szycie się z nich płaszcze, kostiumy, komplety i suknie. Trzeba przyznać, że takie wzorzyste modele prezentują się bardzo dobrze, pod warunkiem, że fasony są bardzo proste. Przykładem takiej najnowszej mody jest ta oto wiosenna sukienka, obyszyna na dole i przy szyi wąską taśmą.



Okazuje się, że wieża spadochronowa, o której pisał do nas ob. inż. Zelany w liście sprzed kilku tygodni, naprawdę jest... obiektem kłopotliwym. Oto otrzymaliśmy pismo z Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju, w którym czytamy, iż niewykorzystaną i niezabezpieczoną wieżą spadochronową w Nowej Hucie LOK oddawna nie może się interesować, wobec faktu, że jedenaście lat temu od ówczesnej LPZ oddzielili się Aeroklub Krakowski mający zajmować się sportem oraz szkoleniem lotniczym i spadochroniarstwem. A że LOK jest następczynią LPZ, więc też ten stan spraw został utrzymany nadal.

Szukając w związku z powyższym wyjaśnieniem właściwego adresata-użytkownika wieży spadochronowej na Skarpie zwróciliśmy się z kolei do Aeroklubu, który wyjaśnił nam, że przed szeregiem laty wieżę tę przekazał Państwowemu Instytutowi Hydrologiczno-Meteorologicznemu w Krakowie.

Nieznane nam są bliższe powody takiej decyzji — być może słusznej. Ale znany jest dobrze obecny stan wieży oraz fakt, że jest ona terenem niebezpiecznych zabaw dzieci i że niszczycie bez ratunku, a przecież sporo kosztowało jej wzniesienie. Z oboma tymi faktami nie mógł zgodzić się nasz Czytelnik, podobnie jak i my, po stwierdzeniu stanu aktualnego na miejscu. Zwracamy się więc tym razem do Państw. Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego o wyjaśnienie, w jaki sposób zamierza użytkować wymienioną wieżę — a przede wszystkim zaobezpieczyć przed całkowitą dewastacją.

Na marginesie: dziwić się wypada, że wieża spadochronowa może być przeznaczona wyłącznie do użytku PIHM, instytucji bardzo pożytecznej i potrzebnej, ale nie używającej na ogół aż kosztownych wież spadochronowych do swoich badań. Czy jednak nie należałoby ustanowić jeszcze innego użytkownika dla tego obiektu typowo sportowego?

POGODA

PO DWOCH tygodniach do- kuczliwego chłodu, który przychodził z północy, w połowie drugiej dekady kwietnia powiało ciepłem. Wyż barometryczny, który przez dłuższy czas utrzymywał się nad południową Norwegię, przesunął się na wschód, nad Białoruś i Rosję. Z tą chwilą cyrkulacja powietrza zmieniła się z północnej na wschodnią i południową, nad Polskę zaczęło napływać ciepłe powietrze z południa, nad Polskę zaczęło napływać ciepłe powietrze z południa, nad Polskę zaczęło napływać ciepłe powietrze z południa...

Szczególnie dużo wniosków na ostatnich zebraniach zgłosili mieszkańcy osiedli: Willowego. Jak zwykle, większość postulatów dotyczyła spraw porządkowych. Domagano się m.in. uporządkowania terenu parku w os. A-25, ogrodzenia i wyremontowania ogródka jordanowskiego w os. Willowym, remontów chodników. Mieszkańcy tych osiedli postulowali powiększenie terenu placu targowego, przy równoczesnym przeniesieniu postojów wozów na przeciwną stronę, w kierunku szkoły nr 37. Narzekano na słabe zainteresowanie się sprawami osiedli ze strony służby MO. A pomoc ta byłaby konieczna, chociażby przy karaniu za wieszanie mokrej bielizny na trawnikach. Z plagą tą jakoś bardzo trudno jest uporać się na terenie dzielnicy...

Wnioski mieszkańców

Inne postulaty dotyczą takich spraw, jak konieczność jak najszybszego zakończenia remontów mieszkań w blokach pohotelowych, otwarcia wielobranżowego sklepu w budynku, gdzie mieści się obecnie Biuro Rozliczeń w os. Willowym itp. — Ze spraw ogólnodzielnicowych wymienić należy kilka wniosków dot. poprawy zaopatrzenia w dzielnicy, zorganizowania nowego ośrodka wypoczynkowego, jak najszybszego zagospodarowania Lasku Mogińskiego. Zgłoszone wnioski, jak zwykle zostały przekazane do rozpatrzenia przez kompetentne wydziały Prezydium DRN. bg.

Służba Zdrowia w cyfrach

W ub. roku w Szpitalu im. Żeromskiego przeprowadzono remonty kapitalne w 3 oddziałach (pediatria, dermatologia i neurologia), kosztem blisko 1.398 tys. zł. Lecznictwo otwarte — przemysłowe sprawuje opiekę zdrowotną i profilaktyczną nad około 67.300 pracownikami, zatrudnionymi w Hucie im. Lenina, PPB HiL, Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, Zesławickich Zakładach Ceramiki Budowlanej, Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, KZB i Z. w Łęgu, Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej i Kra-

kowskim Przedsiębiorstwie Elewacyjnym. W ramach tej służby lekarze zbadali w ub. roku ponad 370 tys. chorych oraz wykonali ponad 98 tys. badań profilaktycznych. Z porad lekarskich w przychodniach lecznictwa otwartego w ub. roku skorzystało blisko 530 tys. pacjentów, lekarze dentyści przyjęli około 96 tys. osób. Higiena szkolna sprawuje opiekę nad 34.900 dziećmi i młodzieżą. Z usług przychodni specjalistycznej w 1967 r. skorzystało ponad 38 tys. pacjentów. Ponad to przeprowadzono w niej ponad 2.200 badań profilaktycznych. Na zapomogi w ub. roku Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej wydał blisko 640 tys. zł. Złożyło się na to 257 zapomóg stałych — dla 22 osób, 400 zapomóg okresowych — dla 143 osób oraz 490 zapomóg jednorazowych dla 295 osób. (bg)

Ze Stoku też lepiej 5-ka niż „dwójka“

Kilka dni temu otrzymaliśmy list, w którym mieszkańcy osiedla Na Stoku żalą się na niewłaściwe usytuowanie ostatnich przystanków i pętli tramwajowej linii 5. Jest ona dogólna jedynie dla mieszkańców osiedla na Wzgórzach natomiast ze Stoku trzeba brnąć przez błota i bezdroża (około kilometr) do najbliższego przystanku. Nie ma tam jeszcze chodnika, teren nierówny i nieoświetlony.

Rozwiązaniem problemu dojazdu dla obu osiedli byłoby przeniesienie pętli tramwajowej na wolny plac między osiedlami, ale to sprawa wymagająca dłuższych pertraktacji, natomiast doraźną poprawę przyniosłoby przeniesienie przedostatniego przystanku do skrzyżowania ulicy Darwina, dokąd dochodzi oświetlony chodnik.

Nadawcy listu zwracają się — za naszym pośrednictwem — do Wydziału Komunikacji DRN i Dyrekcji MPK o uwzględnienie również i ich potrzeb w zakresie komunikacji.

4.675 tys. zł na remonty dróg i chodników

W bież. roku na remonty chodników, dróg i ulic w osiedlach miejskich i wiejskich Nowej Huty w ramach Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej, a ściślej Dzielnicowej Służby Drogowej przeznaczona jest 4.675 tys. zł. (bg)

Instytut dla przemysłu tytoniowego

Istnieje potrzeba wybudowania instytutu dla całego przemysłu tytoniowego, gdyż obecnie mieści się on w pomieszczeniach produkcyjnych. Już w ub. roku rozpoczęto budowę specjalnego obiektu, z przeznaczaniem na Centralne Laboratorium Przemysłu Tytoniowego, przekazanie do użytku planowane jest w roku przyszłym. Natomiast powołanie Instytutu Tytoniowego przewiduje się do r. 1975.

Wydatki Wydziału Rolnictwa

W roku ub. Wydział Rolnictwa i Skupu Prezydium DRN wykonał budżet w 99,9 proc. Zgodnie z planem gospodarczym 40 tys. zł przeznaczono na popieranie produkcji zwierzęcej, 26 tys. zł na ochronę roślin, 22 tys. zł na premiowanie pomocy sąsiedziej, 24 tys. zł na popieranie produkcji roślinnej. Ponadto około 42 tys. zł wydatkowano na upowszechnianie wiedzy rolniczej (jęk szkolenia rolnicze, filmy, kursy, wystawy itp.), 15 tys. zł kosztowały drzewa morwowe, które zakupiono dla rolników,

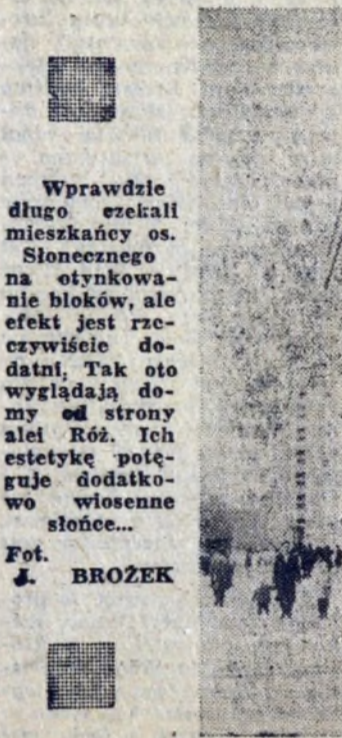
CO W TYGODNIU?

KINA SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 14 do 23 bm. „Old Surehand“ produkcji jugosłowiańskiej, dozwolony od 11 lat; od 24 do 26 bm. „Julia, Anna, Genowefa“ produkcji polskiej, doz. od lat 16. SWIATOWID od 17 do 22 bm. godz. 16, 18 i 20 „Przystanek autobusowy“ panoramiczny film produkcji USA, doz. od lat 14; od 23 do 28 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Słodki ptak młodości“ panoramiczny film produkcji USA, doz. od lat 16. SWIATOWID Mała Sala od 18 do 21 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.15 „Złodziej samochodów“ produkcji radzieckiej, doz. od lat 11; od 22 do 25 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Książę i żebrak“ produkcji angielskiej, doz. od lat 11; od 26 do 29 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Bariera“ produkcji polskiej, doz. od lat 16. SFINKS od 18 do 21 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Sublokator“ produkcji polskiej, doz. od lat 16; od 22 do 24 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Spacer po linii“ produkcji angielskiej, doz. od lat 14, od 25 do 29 bm. godz. 15.19 „Chata wuja Toma“ panoramiczny film produkcji NRE, dozwolony od lat 14. BALLADYNA godz. 18, od 20 do 21 bm. „Zabłąkana w Rzymie“ produkcji włoskiej, doz. od lat 16; od 24 do 25 bm. „Męski piknik“ produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 14. TEATR LUDOWY 20 bm. godz. 19.15 „Bliźniaki z Wenecji“ (przedstawienie grane po raz ostatni), 21 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami“, 22 bm. teatr nieczytny, 23 bm. godz. 11 „Czerwone pantofelki“ (bajka), 24 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami“, 25 bm. godz. 11.00 „Zygmuntowski czas“, 26 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami“.

DOM MŁODEGO HUTNIKA 23. IV. godz. 18 — Polska szkoła filmowa — pogadankę oraz dyskusję prowadzi M. Malatyńska, 24. IV. godz. 18 — „Towarzyskie formy zachowania się“ — pogadanka mgr H. Bohdanowicz. Po prelekcji film, 25. IV. godz. 18 — „Z pobytu W. I. Lenina w Polsce“ — prelekcja mgr A. Güntera oraz film pt. „Pod frygijską gwiazdą“, 26. IV. godz. 19.30 — „Nowoczesne metody planowania rodziny“ — prelekcja dr Horak. Po prelekcji film. Uwaga! W każdą sobotę i niedzielę o godz. 22.15 oraz w poniedziałki o godz. 20.30 występuje kabaret ZDK HiL (ul. Majakowskiego 2) z programem pt. „Nie tylko o hucie piosenka“.

PROGRAM TELEWIZJI

od 20 do 26 bm. SOBOTA Godz. 9.55 Geografia (kl. VII), 10.55 Geografia (kl. V), 11.25 Dwie sroki za ogon — film, 15.45 TV Kurs Rolniczy, 16.20 „Między lekcyjami“, 16.55 Wiadomości, 17.05 „Dla każdego coś miłego“, 18.05 „Antarktyczne lato“ — film, 18.30 Trudny wybór — film, 18.55 „Gawędy o wsółczesności“, 19.20 Dobranoc, 19.39 Monitor, 20.10 „Almanach“, 20.40 „Zabójcy“ — film, 21.20 Dziennik TV, 22.35 Wiadomości sportowe, 22.45 „Śpiewki stare, ale jare“. NIEDZIELA Godz. 8.40 TV Kurs Rolniczy, 9.15 „Przypomnamy, radzimy“, 9.30 „Puszcza Białowieża“ — film, 9.45 „Serce matki“ — film, 11.25 „Zamki polskie“ — film, 11.45 Wiadomości, 12.00 „Przygody trzech muzykantów“ film, 12.30 „Prom“ — koncert, 13.15 Artyści areny, 13.45 Dla dzieci, 14.05 Teatrzyk dla Przedszkolaków, 14.45 Dla dzieci, 15.15 Gdzie jest szkoła? — felieton, 15.25 „Spotkanie z pisarzem“, 15.55 Sprawozdanie sportowe, 17.45 Teatr Komedii „Nie ma takiego problemu“, 18.55 „Ludzie i zdarzenia“, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Listy śpiewające, 20.50 „Juana Gallo“ — film, 22.30 Niedziela Sportowa. PONIEDZIAŁEK Godz. 15.45 Politechnika TV, 17.00 Kino „Płyś“, 17.15 „Zrób to sam“, 17.30 Kronika, 17.50 „Artyści“, 18.15 „Kino Krótkich Filmów“, 18.50 „Furek“, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Teatr Telewizji: „Dni Turbiny“, 21.40 „Odział F“ rep. filmowy, 21.55 Dziennik TV. WTOREK Godz. 8.25 „Niebo bez krat“ — film, 9.55 Język polski (I le.), 11.50 Dla szkół (kl. IV), 11.55 Język polski (kl. V i VI), 12.30 Przysposobienie Rolnicze, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, 17.20 „Klub pod Srokiem“, 17.50 „Nie tylko dla pań“, 18.10 TV Kurier Warszawski, 18.25 „Oferta zawodowa“, 18.45 „Giełda piosenki“, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Program studencki, 20.35 „Rok Franka W“ — polski film, 21.35 „Cena szarych komórek“, 22.00 Dziennik TV. ŚRODA Godz. 9.50 „Rok Franka W“ — film, 10.55 Fizyka (kl. VII), 11.55 Fizyka (kl. VIII), 13.25 Matematyka w szkole, 15.30 Politechnika TV, 16.35 Kronika, 16.55 Sprawozdanie sportowe, 18.45 „Za kierownicą“, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Rozmowy o książce“, 20.20 „Chopin, Liszt i Brahms“ w Krakowie — program słowno-muzyczny, 20.50 „Światowid“, 21.25 Studio 63 „Teleatrzydło Pana Prusa“, 22.10 Dziennik TV. CZWARTEK Godz. 9.55 Język polski (kl. licealne), 11.55 Historia (kl. V), 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Ekran z brakiem“, 18.00 „Nad Odrą i Bałtykiem“, 18.30 Proces o mejsze wśród ludzi, 18.45 „Berzeretki i słowiki“, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Nietolerancja czyli zadżumieni“, 20.35 Teatr Sensacji, 21.45 „Refleksje“, 22.15 Dziennik TV. PIĄTEK Godz. 9.55 Magazyn aktualności „Panorama“, 10.30 „Ludzie i bestie“ — film, 11.55 Wychowanie plastyczne (kl. V), 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Miś z okienka“, 17.15 „Fujarka“ — film, 17.40 „Klub dobrych gospodarzy“, 18.10 Kronika, 18.30 „Sztafeta nowości“ (z Moskwy, Berlina, Budapesztu, Pragi, Sofii i Katowic), 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Kontakty“, 20.35 Teatr Telewizji: „Spadkobiercy“, 22.00 „Pejzaże“, 22.20 Dziennik TV.



Wprowadzić długo czekali mieszkańcy os. Słonecznego na otynkowanie bloków, ale efekt jest rzeczywiście dodatni. Tak oto wyglądają domy od strony alei Róż. Ich estetykę potęguje dodatkowo wiosenne słońce...

Fot. J. BROŻEK

JEDNYM ZDANIEM

W dzielnicy wzrosła ilość placówek handlowych z 261 w r., 1966 do 280 w roku ub.

Koszt kapitalnego remontu drogi, z ułożeniem nawierzchni asfaltowej w os. Władów wyniósł blisko 600 tys. zł!

W Szkole Muzycznej w Nowej Hucie pobiera naukę w bież. roku szkolnym 360 uczniów.

W roku ub., na terenie dzielnicy wykonano remonty i konserwacje dróg, ulic i chodników, w ilości około 35 tys. m. kw., a wartość tych prac przekroczyła kwotę 4.311 tys. złotych.

Proponujemy...

...zwiedzenie ciekawej ekspozycji pn. „Czechosłowacka Armia Ludowa w plastyce“, jaką przed kilku dniami otwarto w Salonie TPSP przy alei Róż. Wystawę zorganizowano wspólnym staraniem Głównego Zarządu Politycznego WP, TPSP oraz Dowództwa Garnizonu w Krakowie. Ekspozycja składa się z około 100 prac (malarstwo, grafika, rzeźba). Artyści czechosłowaccy starają się poprzez swe dzieła zapoznać z jak najszerzej pojętą tematyką wojskową. ... spotkania w placówkach ZDK HiL z okazji Dni Lenińskich. M. in. w ZDK przy ul. Majakowskiego 2 wystawiono 21 bm. o godz. 18.30 film „Z tańcem przez świat“, w Ognisku Młodych ZMS HiL 25 bm. o godz. 18.30 odbędzie się wieczornica pn. „Lenin wiecznie żywy“ w wykonaniu artystów scen krakowskich, a w Domu Młodego Hutnika również 25 bm. o godz. 18 — mgr A. Günter wygłosi prelekcję pt. „Z pobytu W. I. Lenina w Polsce“.

...obejrzenie ciekawej ekspozycji w galerii „Rytm“ w Domu Kultury Huty im. Lenina, przy ul. Majakowskiego 2. Jest to druga ekspozycja, zorganizowana wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Muzeum Narodowego w Krakowie pn. „Polskie malarstwo portretowe“. M. in. spotykamy tu takie nazwiska, jak Piotr Michałowski, Artur Grottger, Leon Wyczółkowski, Jacek Malczewski, Olga Boznańska, Jerzy Nowosielski. Wystawę zwiedzać można do końca bm. (bg)

Konieczna rozbudowa szkoły w Czyżynach

Kapitalny remont szkoły podstawowej nr 52 w Czyżynach połączony z jej rozbudową przewidziany jest niestety dopiero w latach 1970—72. Placówka ta ma otrzymać w przyszłości kilka sal na pracownie specjalistyczne, koniecznym jest również podłączenie instalacji ciepłej i wodociągowej. Wszystko to wymaga wielu przygotowań i opracowania szczegółowych dokumentacji.

Pawilon w Krzesławicach

Nowohucka gromada Krzesławice ma otrzymać pawilon handlowy. Jest to życzeniem wielu mieszkańców tego rejonu, którzy postulat budowy tego obiektu zgłaszali na spotkaniach z radnymi.

Koszt budowy pawilonu wyniesie około 300 tysięcy zł.

Obeenie, uchwałą Prezydium DRN Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury został zobowiązany do przeanalizowania możliwości zlokalizowania tego obiektu w rejonie ul. Kocmyrzowskiej.

Oddział satelitarny w Bieńczycach

W ramach projektu planu 5-letniego (1966—70), Zakłady Wytwórcze Podzespołów Telekomunikacyjnych w Krakowie planują budowę swego oddziału satelitarnego na terenie Bieńczyce Nowych. Ma to tym większe znaczenie, iż zakład ten będzie mógł — za-



trudnić około 700 osób, w tym większość kobiet.

Instytut dla przemysłu tytoniowego

Istnieje potrzeba wybudowania instytutu dla całego przemysłu tytoniowego, gdyż obecnie mieści się on w pomieszczeniach produkcyjnych. Już w ub. roku rozpoczęto budowę specjalnego obiektu, z przeznaczaniem na Centralne Laboratorium Przemysłu Tytoniowego, przekazanie do użytku planowane jest w roku przyszłym. Natomiast powołanie Instytutu Tytoniowego przewiduje się do r. 1975.

Wydatki Wydziału Rolnictwa

W roku ub. Wydział Rolnictwa i Skupu Prezydium DRN wykonał budżet w 99,9 proc. Zgodnie z planem gospodarczym 40 tys. zł przeznaczono na popieranie produkcji zwierzęcej, 26 tys. zł na ochronę roślin, 22 tys. zł na premiowanie pomocy sąsiedziej, 24 tys. zł na popieranie produkcji roślinnej. Ponadto około 42 tys. zł wydatkowano na upowszechnianie wiedzy rolniczej (jęk szkolenia rolnicze, filmy, kursy, wystawy itp.), 15 tys. zł kosztowały drzewa morwowe, które zakupiono dla rolników,

Budujemy Dom Młodości

Na konto budowy Domu Młodości w Nowej Hucie wpłynęło do tej pory 3.496.955 zł. Ostatnio na ten cel wpłaciły: KD PZPR — 370 zł, Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe — 1770, PBM Nowa Huta — 169, Krakowskie Zakłady Betoniarńskie i Żelbetowe w Łęgu — 1516, Zesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej — 215, Dzielnicowa Rada Narodowa — 309, Spnia Pracy Fryzjerów „Uroda“ — 623, Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkaniowych — 5029, Nowohucka Drukarnia Przemysłu Terenowego — 460, Cementownia „Nowa Huta“ — 2.953 zł. (bg)

4.675 tys. zł na remonty dróg i chodników

W bież. roku na remonty chodników, dróg i ulic w osiedlach miejskich i wiejskich Nowej Huty w ramach Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej, a ściślej Dzielnicowej Służby Drogowej przeznaczona jest 4.675 tys. zł. (bg)

Z notatnika obserwatora

ŚLONECZNE, SPOKOJNE... Takie właśnie były te dwa dni świąteczne w Nowej Hucie. Już w sobotę można było obserwować istny exodus na świeże powietrze, to jest w góry i na wieś, w większości wypadków z rodziną. Wielu mieszkańców naszej dzielnicy wyjechało na święta do rodzin i na świąteczne wczasy lub na wycieczki, o czym świadczyły przedświąteczne kolejki przed kasami w Orbisie, no i obrazki na ulicy. W pierwszym oraz drugim dniu świąt prawie każdy z pozostałych w mieście mieszkańców Nowej Huty wyszedł na przechadzkę w poszukiwaniu wiosennego słońca. Składano sobie wizyty, zaś w drugim dniu sporo ludzi odwiedziło nowohuckie kina oraz Teatr Ludowy. Ogólnie oceniając to, co znalazło się na stołach w święta

— chyba wystarczyło całkowicie, a niektórym nawet zaskodził nadmiar. Jak stwierdza bowiem Pogotowie Ratunkowe, prawie wszystkie wyjazdy karet do chorych w święta odnotowane zostały, jako wypadki gastryczne. Inaczej mówiąc, z przejeżdżania. A było tych wyjazdów w pierwszym dniu świąt 77, zaś w drugim 90. Śnać nadal nie umiemy dostatecznie korzystać z doświadczeń wyniesionych z świąt poprzednich i jemy nieco za dużo przy świątecznej okazji. Mimo tych kłopotów — oba dni przebiegły wszędzie spokojnie, beztrudno i naprawdę słonecznie. Tradycyjną atrakcją był Emaus na Zwierzyńcu z kolorowymi kramami, na który również wybrało się wielu mieszkańców naszej dzielnicy, zakupując dziećmiakom kolorowe zabawki. (k)

Szanujmy zieleni!

Z radością wszyscy obserwujemy pierwszą, nieśmiałą jeszcze zieleni, którą przyniosła z sobą wiosna. Zielenią się drzewa krzewy, zieleni się trawka na skwerach. Ale niestety z miejsca też dali o sobie znać ludzie bezmyślnie niszczący zieleni. Przeważnie dzieci pozostawione bez opieki, które — często zresztą i pod okiem dorosłych —

depczą trawniki, łamią krzewy, niszczą ławki i kosze na śmieci.

Kilka takich „scenek” utrwaliliśmy na taśmie fotoaparatu. W jeden dzień, na kilku osiedlach dzielnicy. Temat sam cisnął się w obiektyw, nie trzeba było ani chwili czekać...

Tekst i foto: J. BROŻEK



Najwyraźniej chodnika jest tutaj za mało. Apel do administracji os. Zielonego: skorygować błąd. Co roku rąkłada się nowy zieleniec w tym miejscu i co roku jest on zupełnie zniszczony. Szkoda pieniędzy!



Gruz, śmieci, wyboje. Czas uprzątnąć już ten bałagan. Na os. Ogrodowym zapominano o wiosennych porządkach.



Dziewczynki są grzeczniejsze: bawią się nie niszcząc i nie depcząc zieleni. Tuż obok c'loncy rozgrywają na trawniku mecz piłki nożnej (nie lubią wydeptanego boiska).

Satyra w prasie



PRZEDSTAWICIEL IZRAELA W USA:

— Kupuję tę broń! Ten papierek to nasza najlepsza gwarancja.

„Krokodyl”



Strzał w drzewo. Obrzydliwa zabawa, aż dziw, że nikt nie zareagował.



Tej zabawy z nożem też nie pochwalamy. Bezmyślna i niebezpieczna.

Wnikliwa analiza spraw związanych z polskim filmem prowadzi do daleko idących wniosków, chociaż za wcześnie jeszcze na przedstawianie całokształtu zagadnień dotyczących nieprawidłowości ujawnionych w polskiej kinematografii. Sledząc artykuły prasowe z tej dziedziny naszej kultury, można dojść do jednego, generalnego wniosku: u podłoża niepowodzeń w polskim fil-

KSIĄŻKI

Fryderyk Malczewski — „Z teorii i praktyki propagandy” — W pozycji jest omówiona rola propagandy w społeczeństwie w przekroju historycznym od starożytności do czasów najnowszych oraz ewolucja metod działalności propagandowej.

Książka i Wiedza, cena 5 zł.

Z. Landau i J. Tomaszewski — „Gospodarka Polski międzywojennej t. I” (W dobie inflanacji 1918—1923) — Seria: Gospodarka Polski 1918—1939.

Książka o gospodarczych skutkach okresu rozbiorowego i I wojny światowej. Zawiera omówienie sytuacji gospodarczej kraju w pierwszych latach niepodległości.

Książka i Wiedza, cena 55 zł.

Stanisław Lem — „Opowieści o pilocie Firxie” — Bohaterem opowiadań jest dzielny pilot odbywający podróże międzyplanetarne.

Wyd. Literackie, cena 26 zł.

Seweryna Szmaglewska — „Dymy nad Birkenau” — Dzieciątę wydanie tej jednej z najbardziej wstrząsających książek o obozie koncentracyjnym.

Wyd. Śląsk, cena 16 zł.

Bogusław Sujkowski — „Miasto przebudzone” — Powieść historyczna o upadku Kartaginy. II-cie wydanie.

Wyd. Łódzkie, cena 43 zł.

Stanisław Pazura — „Marks a klasyczna estetyka niemiecka” — W książce przedstawiona jest struktura i geneza poglądów Marksa na pochodzenie, istotę i alienację zjawisk estetycznych, ze szczególnym uwzględnieniem klasycznej estetyki niemieckiej.

Książka i Wiedza, Bibl. studiów nad marksizmem, cena 30 zł.

Z tajemnic kinematografii

mie leżą sprawy przewagi merkantylizmu nad prawdziwą troską o wysoki poziom filmowych dzieł.

Aby nie być gołostownym, warto podać parę przykładów.

Nie trudno na przykład domyślić się, dlaczego krąg najszybszych operatorów filmowych jest od lat zamknięty. Dlaczego nie dopuszcza się młodych, zdolnych ludzi, którzy corocznie opuszczają mury Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej? Dlaczego w czołówce filmów niezmiennie powtarzają się te same nazwiska kierowników produkcji, nie zawsze ludzi najzdolniejszych, myślących głównie o wysokich zarobkach, a nie o poziomie produkcji filmowej? Odpowiedź jest jasna: na te cele przeznaczają się określone pułki pieniędzy, a wielu zależy na tym, aby dzielić ją między jak najmniejszą liczną grupę osób. A to dobre grono, to głównie syjonisci, nie też dziwnego, że nie zależy im na wysokim poziomie polskiego filmu. Wprost przeciwnie!

Osobny rozdział, to tzw. opieka artystyczna nad filmem. Trudno tutaj wymierzyć wkład pracy w godzinach czy dniach, liczą się jednak efekty pracy zespołu realizatorskiego. Na ogół praca takich zespołów filmowych, ja „Kamera” czy „Kadr” nie budzi większych zastrzeżeń. Natomiast zdecydowanie najgorsze filmy od lat realizują zespoły „Start” i „Studio”. Ambitny film „Żywot Mateusza” należy jedynie do wyjątków, których nie znajdziemy wiele.

Kierownikiem artystycznym „Startu” jest Wanda Jakubowska. Nie przekreślając jej osiągnięć w pierwszych latach po wojnie („Ostatni etap”, „Opowieść atlantycka”), trzeba przypomnieć, że ostatnio pod jej artystycznym kierunkiem zrealizowano tak żenująco słabe filmy, jak np. „Bicz boży”, „Cierpkie głogi”, „Gorączka linia” czy „Święta wojna”. Wzmiąwszy za punkt odpowiedzialności, wzmianki za troskę o wysoki rangę polskiego filmu — specjalne wyróżnienie za „opiekę artystyczną”. Znamienne

jest także to, że mierny reżyser, wykonujący pod rząd dwa słabe filmy, natychmiast dostaje do realizacji następny film. Pod wielkim znakiem zapytania stoją więc zarówno zasady moralne niektórych ludzi filmu, jak i ich fachowość.

Zespół „Studio” kierowany jest przez Aleksandra Forda, o którym wspominałam już przed tygodniem. I tu mamy do czynienia z tak słabymi filmami, jak „Sam pośród miasta”, „Dziadek do orzechów” (obydwa w reżyserii Haliny Bielńskiej), „Zakochani są wśród nas”, „Zawsze w niedzielę”, „Kochajmy rybniki”, „Gdzie jest trzeci król”, czy wreszcie najświeższe „osiągnięcie” „Studio” — „Poradnik matrymonialny”.

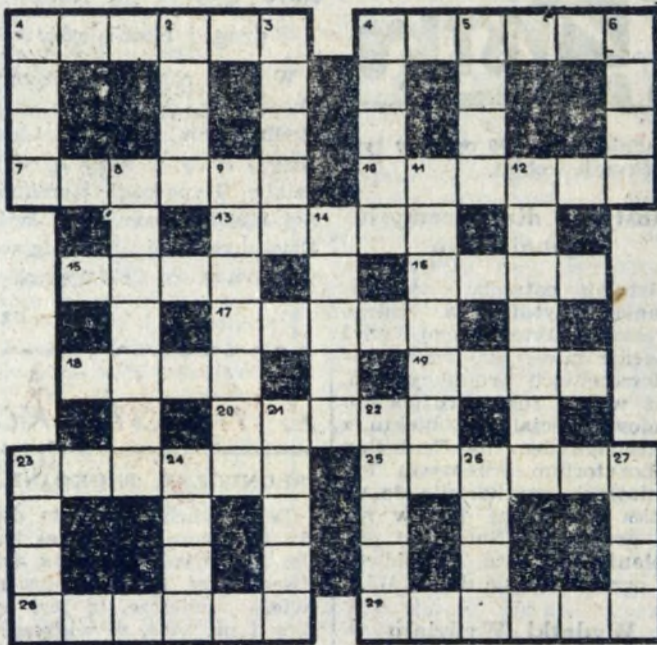
Wszystko to działo się za plecami, a raczej pod bezwzględnym kierownictwem niewzruszonego autorytetu — jakim był do niedawna Aleksander Ford. Zresztą bądzmy sprawiedliwi: jak twórcą dobrych niegdys filmów mógł mieć czas na „artystyczną opiekę”, jeżeli od czterech prawie lat kręcił wyłącznie na Zachodzie. A już najbardziej chyba karygodny jest fakt, że właśnie Ford przed kilku laty podpisał umowę na realizację filmu „Polska”, który miał się ukazać na ekranie z okazji 20-lecia PRL, a do tej pory nie ujrzał światła dziennego! Dodajmy, że koszty realizacji tego filmu przekroczyły już 2,5 mln złotych. Te fakty stawiają kierownika zespołu „Studio” w niejasnym świetle moralnym, chociaż... czy rzeczywiście jest ono takie niejasne?!

A więc dochodzimy do problemu tzw. autorytetów, rzekomych autorytetów, z którymi chyba za długo liczyliśmy się. Spoza tego młana wychodzi po prostu chęć zysku za wszelką cenę, a i fachowość niektórych uznawanych dotąd ludzi z polskiej kinematografii staje się wielce problematyczna. Nie też dziwnego, że poziom naszej rodzimej produkcji filmowej obniżył się tak znacznie i że naprawdę dobre filmy należą do rzadkości.

dr

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA

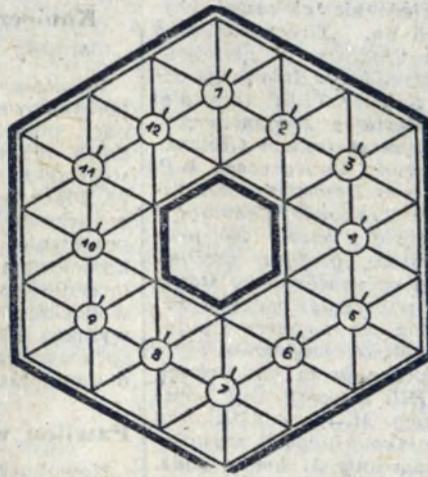


Poziomo: 1. niestanna, ciężka praca, 4. przypadek piaty, 7. jagoda jak dziewczyna, 10. miasto powiatowe w województwie krakowskim, 13. pseudonim Franciszka Smreczyńskiego, 15. nieprzyjaciół, 16. atrybut ministra, 17. działacz biorący czynny udział w czymś, 18. jeden pozwala widzieć, inny czuć, 19. marka wina węgierskiego, 20. bywa na dachu, jest

w łazience, 23. czarownik — znachor u ludów północnych, 25. niepokój na wróble, 28. niezwykła poniosła klęskę w 1588 r., 29. część orzecha.

Pionowo: 1. półwysep położony z ładem przemykiem Perkop, 2. czy wiesz gdzie zimują? 3. czeka w sklepie na nabywcę, 4. posterunek, straż, 5. niegodziwiec, rabuś, zbroj, 6. pod kranem, 8. przybliży obraz, 9. część spodni, 11. przerwa w teatrze, 12. główne miasto Cypru, 14. nie ma nań lekarstwa, 21. rzymska jednostka wagi, około 27 g., 22. rotmistrz pułku kozackiego z caratu, 23. bóstwo Burzące w trójcy hinduskiej Trimurti, 24. wyraz twarży, 26. pasażer psiego ogona, 27. fabryczna aula.

WIRÓWKA



Dookoła liczb wpisać 12 sześcioliterowych wyrazów o podanym znaczeniu. Kierunek wpisywania zegarowy. Początek każdego wyrazu w polu zaznaczonym. Znaczenie wyrazów: 1. król Lidi, słynny z bogactw, 2. jedna z kondygnacji, 3. tama, 4. kawał drzewa, 5. poezja nastrojów, 6. frygijska bogini płodności i urodzaju, 7. stan długotrwałego głębokiego snu, 8. wódz rzymski, przyjaciel cesarza Augusta, 9. ludowy zespół instrumentalny, 10. lichej koń, 11. imperator, 12. lud pochodzenia irańskiego — mieszkańcy jednej z republik radzieckich.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji do dnia 26 bm. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 15

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. oskard, 4. ukleja, 6. abrazja, 10. kalif, 11. balerina, 12. obraz, 15. baczki, 16. Robrek, 18. zakład, 19. tryklinium, 23. Pillica, 24. advent, 25. Tiran, 26. grosz, 27. kapelus, 30 kogut, 31. Golgota, 32. chaber, 33. kupala.

Pionowo: 1. obawa, 2. kinderbal, 3. dżban, 5. klisza, 7. jabłko, 8. kataryniarz, 9. parasecium, 13. mistral, 14. szamota, 16. bryza, 17. kwiat, 20. ideologia, 21. wiosło, 22. Arcolec, 29. antyk, 29. socha.

LITERÓWKA

ZMARTWYCHWSTANIE WIOSNY

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 2. podmiot, 3. kolumna, 4. Korsyka, 7. areopag, 9. znachor, 10 grzywu.

Pionowo: 1. impuls, 5. opar, 6. Kola, 8. orczyk.

BONY KSIĄŻKOWE

za rozwiązanie zadań z nr 14 wlosowali:

- 1. Józef Sliz — N. Huta, wieś Bieńczyce 173;
 - 2. Stanisława Kuchalska — N. Huta, Na Skarpie 23/4;
 - 3. Alicja Bednarska — N. Huta, Kazimierzowskie 7/122;
 - 4. Ewa Wardęga — N. Huta, Na Stoku 22/34;
 - 5. Edmund Sieradzki — N. Huta, ul. Centralna 2/10.
- Bony wysyłamy pocztą.